Nr 47. Dnia 27 lutego. Wtorek. Dnia 15 (27) lutego 1883 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop. każdy następny raz 1½ kop.—**Przewodnik adresowy**: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: ś. Leandra Biskupa.
Środa: ś. Romana Opata.
Czwartek: śś. Albina B. i Antoniny M.
Piątek: ś. Heleny Cesarzowej.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 53.
Zachód „ „ 5 „ 33.

Długość dnia godzin 10 minut 38.
Przybyło „ „ 3 „ 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Sobota: ś. Kunegundy Cesarzowej.
Niedziela: ś. Kazimierza królewicza.
Poniedziałek: ś. Teofila Biskupa.
Wtorek: śś. Wiktora i Wiktoryna MM.

— W dniu jutrzejszym w kościele Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) na Lesznie odbędzie się o godzinie 9-tej zrana nowenna do uroczystości św. Józefa, stanowiąca mszę św., litanję i modlitwy.

— Nabożeństwo pasyjne odbywa się jutro w kościele św. Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu.

Przegląd polityczny.

Gdyby szorstkość w zachowaniu się centrum katolickiego w sejmie pruskim podczas czwartkowych i piątkowych obrad nad budżetem wyznań uważać można było za wskazówkę, rzucającą światło na stan układów pomiędzy Kurją rzymską a rządem pruskim, to zaiste horoskop tychże nie przedstawiałby się pomyślnie. Mowy pp. Windthorsta, Schorlemara i Reichenspergera tchnęły prawie nienawiścią do rządu, „który wszelkiemi siłami stara się powstrzymać czcigodnego starca (to jest cesarza Wilhelma) od podania ręki do zgody“. Odpowiedź ministra wyznań, chociaż stwierdziła, że układy toczą się dalej, przecież nie zdradzała ducha pojednawczego. Rozdrażnienie panowało po obu stronach; centrum od kilku tygodni nie tai zresztą odpornego charakteru swej polityki wobec rządu; dwukrotnie ono w ostatnich czasach zerwało sojusz z konserwatystami (przy głosowaniu nad prawem o pensjach i nad ustawami podatkowemi), a współcześnie rząd wykonywa zwroty strategiczne ku lewicy, jak wnosićby należało, chociażby z długiej konferencji, jaką książę Bismark odbył w ubiegłym tygodniu z p. Bennigsenem.

Mimo obustronnego rozgoryczenia, mimo wzajemnych pogróżek i połajań, wierzymy, iż pokój religijny w Niemczech zawita nareszcie. Pytanie czy p. Schloetzer wystosował już odpowiedź na notę kar. Jacobiniego, usuwa, jak się zdaje, telegrafowany nam wczoraj komunikat berlińskiej *Norddeutsche Allg. Ztg*, który zapowiada odpowiedź, ale po dokładnem zbadaniu szczegółów. Według innych doniesień, p. Schloetzer miał zażądać od kardynała sekretarza stanu obszerniejszego memorjału, wyjaśniającego notę z d. 19 stycznia. Wiadomość ta nie byłaby sprzeczną z komunikatem półurzędowym organu p. Pindtera, bo jeżeli ma być już badanie i roztrząsanie — to niechże będzie gruntowne i wszechstronne. Zanotować nareszcie wypada wiadomość berlińskiego *Tagblattu*, jakoby adjutant cesarski, ks. Radziwiłł, miał w tych dniach posłuchanie prywatne u Ojca św.

Wyjaśnia się dzisiaj, dlaczego dekrety przeciw książętom orleańskim odnoszą się tylko do księcia Roberta de Chartres, pułkownika 12-go pułku strzelców konnych, księcia Ferdynanda d'Alençon, kapitana artylerji w Vincennes i jenerała księcia Aumale. Inni członkowie rodziny orleańskiej dawniej lub świeżo ustąpili już z czynnej służby; młody książę Penthiévre wziął dymisję niedawno, a jenerał książę Nemours i wiceadmirał książę Joinville od dłuższego już czasu przeniesieni są w stan rozporządzalności. Jenerał Thibaudin oczyszczenie armji z żywiołów antirepublikańskich zamierza przeprowadzić na szerszą skalę. Proponowane posunięcie wojskowego *attaché* przy p. Grévym, jenerała Pittié, tudzież komendanta Paryża, jen. Millota, na stopień jenerałów dywizji, zaś pułkowników Riu i Gay, pełniących służbę wojskową przy obu izbach parlamentu, na jenerałów brygady, zdaje się świadczyć, że nowy minister wojny przez awansowanie młodszych, republikańskich żywiołów w armji zamyśla stopniowo wydzielić z niej generację starszą, zarażoną „trądem“ usposobień monarchicznych.

Jenerał Thibaudin, jako autor dekretów przeciw książętom, jest bohaterem chwili w Paryżu. Sobotnia mowa jego w odpowiedzi na obelżywe insynuacje dep. Granier de Cassagnac przyjmowaną była przez izbę ciągłemi salwami grzmiących oklasków. Była to demonstracja wymierzona nietylko przeciw prawicy, ale i przeciw Berlinowi. W ogóle posiedzenie sobotnie izby francuskiej było szczęśliwem dla gabinetu Ferry'ego. Nie często roczniki parlamentarne zapisują fakt, aby na jednem i tem samem posiedzeniu wyrażono dwukrotnie rządowi wotum zaufania. P. Ferry był zaś aż tak bardzo szczęśliwym. Przyjęta 368 głosami przeciw 93 rezolucja Ranca wyraża ufność w siłę rządu, która pozwoli mu zapewnić powagę instytucjom republikańskim; niebawem potem wniesiona i jeszcze znaczniejszą większością 395 głosów przeciw 103 przyjęta rezolucja Margain'a wyraża ogólne zaufanie do rządu i pochwala kroki przedsięwzięte przeciw pretendentom. Z zapałem przyjęto pogróżkę rzuconą przez prezesa ministrów bonapartyście Jolibois, który upraszał pana Ferry o więcej ścisłości w określeniu teorji spisku i buntu. Zamiast wdawać się w subtelne definicje albo powiedzieć wprost, gdzie bunt się zaczyna a gdzie kończy, p. Ferry, znający efekta parlamentarne, wolał pogrozić przestrogą, ażeby pretendenci mieli się na uwadze i nie narażali na próby zbyt dotkliwe cierpliwości rządu. Naturalnie, że cała lewica republikańska przyjęła tę energiczną odprawę *con brio*...

Wczoraj podaliśmy niektóre szczegóły z przeszłości politycznej nowych ministrów francuskich; dziś zapiszemy, do których klubów parlamentarnych przed objęciem portfelów ministerjalnych należeli. Do unji demokratycznej, umiarkowańszego odcienia lewicy republikańskiej, zapisani byli pp.: Ferry, Tirard, Cochery i Méline, który piastował nawet godność prezesa klubu; do unji republikańskiej należą Waldeck-Rousseau, Martin Feuillé i Raynal; ku lewicy radykalnej zbliża się ostrożnym krokiem p. Hérisson; nareszcie pp. Challemer Lacour i Brun są senatorami o „barwie republikańskiej“ a Thibaudin jenerałem *sans peur et...?*

Pisma zagraniczne wystąpiły z odkryciem bardzo niewygodnem dla p. Ferry. Na parę dni przed objęciem rządów wystosował on pod datą 15-go b. m. list do p. Galati, redaktora wychodzącej w Neapolu *Riforma sociale*. W liście tym zauważono następujący ustęp: „Wspólne pochodzenie, koleżeństwa broni na tylu polach walki, postęp ludzki, interesa

Pionier polski na krańcu świata.

(*Dokończenie*).

Wracając jednak do kwestji przeniesienia reniferów pozwolimy mówić samemu Dybowskiemu.

..... „Po pierwszej zaraz bytności na wyspach nabrałem przekonania, że obie te wyspy przedstawiają wszelkie warunki potrzebne do egzystencji ogromnych stad reniferowych. Przekonanie to pobudziło mnie do przedsięwzięcia starań, aby myśl przesiedlenia renów z Kamczatki na wyspy w czyn zamienić. Zaraz więc rozpocząłem stosowne kroki i powoli, lecz stale dążyłem do celu, który dopiero po trzech latach zabiegów przed miesiącem osiągnięty został. Nie uwierzysz, jaką radością byłem przepełniony, gdym widział nareszcie stadko przewiezionych renów, wesoło skaczące po górach wyspy Behringa. Tą radością podzielę się dzisiaj z tobą, bo wszak *„getheilte Freude ist doppelt Freude“*...

Środki na przewiezienie i zakupienie renów zawdzięczam kapitanowi Niebaum, jednemu z członków kompanji amerykańskiej, dzierżawiącej eksploatację wysp Komandorskich od rządu rosyjskiego. Środki te nie dostały się bez boju. Naprzód napisałem list do kapitana Niebauma, prosząc o udzielenie funduszu potrzebnego na zakupienie zwierząt i o pozwolenie pojechania na statku kompanji na północ Kamczatki, zkąd wypadało zabrać kupione reny. Na pierwszy punkt przystał bezwarunkowo, lecz na drugi zezwolił pod warunkiem, jeżeli kapitan parostatku znajdzie czas na taką podróż. Warunek ten nieprzepartą stawiał przeszkodę projektowi, gdyż rachuba na to, aby kapitan parostatku znalazł czas wolny do podróży na północ byłaby czystą iluzją. Nie chcę posądzać kapitana Niebauma o nieszczerość, lecz mogłoby się zdawać, że łatwe przystanie jego na moją propozycję było uczynione w tem przekonaniu, że ten warunek uniemożebni całe przedsięwzięcie. Czy takie było przekonanie kapitana Niebauma, czy też inne, dla mnie odpowiedź przychylna była rzeczą niezmiernej wagi, miałem bowiem możność użycia stu kilkudziesięciu rubli na kupno renów i prawo wymagania od kapitana parostatku w celu przewiezienia ich na wyspę. Szło tylko teraz o to, aby sprowadzić reny do Petropawłowska, zamiast jechania po nie na północ półwyspu. Trudności do pokonania były niemałe i mające źródło w następujących okolicznościach.

Niema w bliskości Petropawłowska koczowisk łomutów ani korjaków, ich stada bowiem pasą się przez lato w górach na północy, o jakie 900 wiorst licząc w prostym kierunku, chcąc je zaś sprowadzić, trzeba zrobić przynajmniej parę tysięcy wiorst, goniąc stado wzdłuż pasma gór i obchodząc rozmaite przeszkody. Obok tego niemożna przepędzić stada do samego Petropawłowska i niemożna gnać samych sztuk kupionych bez powiększenia znaczną ilością innych sztuk, które napowrót na północ odegnać trzeba. Przygnane okazy do ostatniego etapu, o jakie 60 wiorst od miasta, trzeba dalej prowadzić w ręku, gdyż kilkunastu renów bez wielkiego tabunu iść nie chcą. Chcąc je w ręku prowadzić, trzeba je poprzednio nauczyć chodzenia na arkanie. Wszystkie te okoliczności powodowały powiększenie ceny kupna, bo któżby chciał za zwykłą cenę pędzić całe stado o parę tysięcy wiorst, narażając je na najrozmaitsze niebezpieczeństwa, dalej uczyć sprzedane sztuki itd.

Naznaczyłem po 15 rs. za sztukę na miejscu, cena zas renów dostawionych w okolice Petropawłowska wzrosła do 30 rs., lecz na zapłatę tej sumy nie miałem upoważnienia od kapitana Niebauma. Zawarłem więc umowę z łomutem, ryzykując dopłacić po 15 rs. z własnej kieszeni, chociaż byłem przekonany, iż kapitan Niebaum zwróci mi tę kwotę. W przeciwnym razie nie żałowałbym wydatku na cel tak ważny i pożyteczny.

Umowa zawarta, łomut obiecał przypędzić 15 sztuk (10 samic i 5 samców), wraz z tabunem złożonym z 150 sztuk renów.

Obietnicy dotrzymał. Pojechałem do tej wsi, opatrzyłem tabun i wybrałem kupione reny. Wróciwszy do Petropawłowska, zająłem się przygotowaniem do przeprowadzenia w ręku zwierząt i pasienia ich aż do czasu odejścia statku na wyspy Komandorskie. Ukończywszy to wszystko, wysłałem Kalinowskiego z 6-ma ludźmi dla przeprowadzenia renów. W drodze 4 sztuki otarły sobie rogi, które na wiosnę i podczas lata są miękkie i pokryte skórą; skóra ta łatwo się rani i zdziera, wskutek czego powstają krwotoki a nawet śmierć osobnika. Zaraz po przeprowadzeniu do Petropawłowska operowaliśmy ranione.

Dnia 15-go lipca wprowadziliśmy reny na statek. Przy ładowaniu obtarto róg jednemu i skaleczono nogę drugiemu; oba uszkodzenia dały się wyleczyć i wielka była radość, iż dotąd nie było ani jednego śmiertelnego wypadku, jakkolwiek się tego obawiałem. Zwierzęta wprowadzone na statek były zmizerowane, lecz wyglądały zdrowo, pomimo, iż 6 operowano.

Podróż z Petropawłowska na wyspy trwa dwie doby przy pomyślnych warunkach atmosferycznych, trzeba więc było zabrać żywność dla renów. Łomut zapewniał, że zwierzęta nie będą jadły traw ani gałęzi ręką ludzką zbieranych i że wody z naczyń używanych pić nie będą; zaręczał obok tego, że mogą wytrzymać bez jadła 3 do 5 dób. Zapasów więc nie robiłem i zabrałem tylko 40 snopów gałęzi brzo-

wolności i demokracji, *Tryest i Strassburg*, wskazują obu narodom (Włochom i Francji) ścisły sojusz". To wplątanie Tryestu i Strassburga nie mogło się podobać w Wiedniu i Berlinie; powstanie burza w prasie i niesmak w sferach rządowych, jeżeli panu Ferry nie powiedzie się odmówić listowi autentyczności, co usiłowano już nieśmiało uczynić w Paryżu.

Pomiędzy Irlandją i rządem angielskim wykopała się przepaść, po której mostu nie rzuci już nawet p. Gladstone, uważający za ostatni swój obowiązek patrjotyczny—doprowadzenie do zgody dwóch zwaśnionych szczepów. Parnell podał w swej mowie piątkowej gorzki puhar rządowi do wypicia oświadczając, że pokój z Anglją przy systemie dzisiejszym jest niemożliwym; sekretarz stanu dla Irlandji, Trevelyan, zapewnił nawzajem Parnelle'a, że rząd utracił nadzieję, ażeby mógł z jego pomocą uczynić jeszcze cokolwiek dla ludu irlandzkiego. Komisja śledcza, której wybór zaproponował dnia 23-go b. m. sir Stafford Northcote celem zbadania istoty układu kilmainhamskiego, zawartego przez zaufanych Gladstone'a z Parnellem po wypuszczeniu go z więzienia—wykaże zresztą, czy w ogóle kiedykolwiek dało się uczynić coś dla Irlandji z pomocą człowieka, którego najzaufańsi przyjaciele uczestniczyli w zbrodniach i mordach, urągających cywilizacji XIX-go wieku.

Br. Z.

NOWE BAJKI.

Powierzchowny spostrzegacz mógłby powiedzieć, że ludzkość dziecinnieje.

W dziecinnych latach, jak to z nas każdy pamięta, moraliści i wychowawcy nasi kształcić nas zwykli za pomocą wzorów wziętych ze świata zwierzęcego. Począwszy od Ezopa aż do dni dzisiejszych bajkopisarze wszystkich epok dostarczyli pedagogom wielkiej ilości takich przykładów, a jedne narody bardzo skwapliwie pożyczały tych utworów od drugich, tak; że stały się one obecnie powszechną wszystkich ludów własnością i służą do kształcenia młodych pokoleń. W powiastkach takich, zwykle w formę rymowaną ujętych, lew swym przykładem uczy szlachetności, pies propaguje wierność, mrówka szczepi pracowitość, lis jest odstręczającym od naśladowania przedstawicielem chytrości, wilk żarłoctwa, konik polny lekkomyślności, a nadymająca się żaba—pychy. Od słonia aż do móla cała wielka i mała, chodząca, latająca, pełzająca i pływająca zoologja pracuje nad oświecaniem różnego rodzaju przykładami młodzieży, która tych nauk słucha zazwyczaj chętniej, niż gdyby jej były w innej, mniej malowniczej i urozmaiconej formie podane.

Obecnie tę metodę stawiania ludziom za wzór zwierząt zastosowano już nie do dzieci tylko, ale do zbiorowości dojrzałych, do narodów. Są tacy, którzy przyjęli na siebie rolę pedagogów ludzkości i usiłują prostować przed nią drogi, chociaż ona bynajmniej ich do tego nie upoważniła. „Niejednokrotnie zauważyć możemy ten fakt—mówi taki tegoczesny pedagog ludzkości do swojej uczennicy—że zwierzęta daleko prędzej i trafniej odgadują coś instynktem niż ludzie. Głupie ptaki zmieniają barwę swych piór, ażeby się zasłonić od prześladowań, podczas gdy rozumne społeczeństwa nie chcą często zmienić jednego niedorzecznego przesądu, który naraża ich byt." Nauki w takim rodzaju pojawiają się, jeśli nie codzień, to przynajmniej co tydzień, a wszystkie zmierzają do wykazania, że ludzie powinni iść śladem zwierząt i taktykę, jakiej one trzymają się w „walce o byt", stosować samowiednie do swojego życia.

Pojawienie się tej metody mogłoby, jak powiedzieliśmy na wstępie, doprowadzić powierzchownego spostrzegacza do wniosku, że ludzkość przechodzi w stan dziecinny, skoro ci, którzy pragną ją kształcić i prostować jej kierunki, uznali za stosowne w świecie zwierzęcym szukać dla niej przykładów.

Byłby to jednak pogląd radykalnie mylny. Zastanowiwszy się bliżej widzimy, że między temi dwiema metodami szukania w świecie zwierząt wzorów dla ludzi zachodzi rażąca różnica. To tylko jest w nich wspólnego, że w jednej i w drugiej występują na scenę zwierzęta—zresztą wszystko jest wprost przeciwne. W starych historjach ze świata zwierzęcego występowały zwierzęta idealne, zmyślone, bajeczne, zwierzęta pod któremi kryli się ludzie, które myślały, czuły i mówiły po ludzku, w nowych występują zwierzęta realne, prawdziwe, z własnemi swojemi instynktami, które się żrą, które walczą i współubiegają się z sobą po zwierzęcemu. Tamte bajki podawano młodzieży wprost jako „bajki", te są podawane jako „prawda", z tamtych starano się „wyprowadzić sens moralny", za pomocą tych starają się „wyprowadzić z sensu moralnego", w tamtych pod bajką kryła się prawda, tu pod prawdą kryje się fałsz.

Nie jest to zatem przystosowanie do narodów tej samej metody, której dotąd używano w kształceniu dzieci, lecz jest to nowa metoda, niebezpieczna i mylna, z którą liczyć się trzeba, bo przed zgubnemi następstwami szerzenia fałszu zawsze się na baczności mieć należy.

Że w tych nowych teorjach kryje się fałsz, nietrudno będzie udowodnić i okazać krótkim rozbiorem tej bajki nierymowanej, którą przytoczyliśmy powyżej.

Wychodzi ona z założenia, że ludzie dlatego nie idą śladem ptaków, dlatego w celu ochronienia się od prześladowań nie zmieniają barwy swych piór, że nie mogą dojść rozumem do tego, do czego ptaki dochodzą instynktem. Otóż to założenie jest z gruntu i do gruntu fałszywe. Z wyjątkiem oczywistych kretynów i innych cierpiących umysłowo ludzi, niema na całym świecie ani jednego człowieka, a zatem niema także ani jednego narodu, któryby o tem nie wiedział, że jeżeli się wyrzecze tego, co nań ściąga różne jątrzące dolegliwości, to sobie sprawi pewną ulgę w swem położeniu, bo zamknie źródło, z którego dolegliwości płynęły. Ale zarazem mało jest ludzi tak niedojrzałych, żeby nie wiedzieli, iż taką drogą nie zajdą daleko. Był sobie Jaś i Staś. Jaś chciał od Stasia jego piłki, a ponieważ Staś nie chciał jej oddać, więc Jaś go bił i dokuczał mu ile mógł. „Wartoż być bitym dla jednego głupstwa?—powiedział mu bakalarz—wyrzecz się tego niedorzecznego bawidełka, które boki twoje naraża na kułaki jasiowe." Jaś usłuchał tej mądrej rady, oddał piłkę i zaczął się bawić konikiem albo szabelką, ale wtedy Jasiowi zachciało się znowu stasiowego konika i szabelki, a gdy Staś oddać nie chciał, Jaś go znowu bić zaczął i znów mu dokuczał. Cóż Staś na tem skorzystał, że poszedł za praktyczną poradą?...

Fałszem więc jest twierdzenie, że ludzie nie postępują tak jak zwierzęta dlatego, iż nie mogą prędko i trafnie dojść rozumem do wniosków, które zwierzętom sam instynkt dyktuje; instynkt ptaków wskazuje im tylko bezpośrednie następstwa, a ludzie widzą dalsze konsekwencje i dlatego ich postępowanie innem być powinno i musi.

Z tem jednem fałszywem założeniem kojarzy się fałszywe założenie drugie. Nowomodny bajkopisarz głęboko wierzy, że kto nie umie się przystosowywać, ten naraża swój byt, temu grozi zagłada. W świecie zwierzęcym jest to prawda niezawodnie. Tępiąc zwierzynę w jakim lesie można ją z biegiem czasu zupełnie wytępić. Tak jednak nie jest w świecie ludzkim. Chrześcijanizm istnieje, chociaż się nie „przystosowywał" do pojęć pogańskich, nietolerancja religijna średnich wieków nie złamała reformy, a *kulturkampf* w naszych czasach nie osłabił katolicyzmu w Niemczech. Takich przykładów moglibyśmy przytoczyć tysiąc, ale nie chcemy przepełniać artykułu tą przymieszką uczoną, która tak się ma do nauki jak cykorja do kawy, a która się nazywa erudycją. Tych trzech wystarczy na dowód, że prawda, która jest może bezwzględną w świecie zwierzęcym, nie jest bezwzględną i bardzo często fałszem bywa w świecie ludzkim.

Trzecim fałszem w owej króciutkiej, kilkowierszowej bajce jest przypuszczenie, że rozumne społeczeństwa ludzkie prześladowane być mogą przez kogokolwiek za coś, co jest tylko niedorzecznym przesądem. I tu znów trzeba zajrzeć do historji, zobaczyć za co od najstarożytniejszych czasów aż do najnowszych różne narody gnębiły się wzajemnie. I tu znów możnaby tysiąc cytat przytoczyć, lecz to zbyteczne—fałsz bije w oczy. Nigdy i nigdzie powodu nie dawało coś takiego, coby w przekonaniu rozumnych ludzi współczesnych było tylko przesądem i niedorzecznością. Powód taki dawała wiara, język, narodowość, niejeden naród, np. Kartagina, budził nienawiść drugiego bogactwem, które pracą i przemysłem zgromadził, prosimy jednak, choćby o jeden przykład, że jakiś naród zgodził się cierpieć przez czas dłuższy dlatego co było tylko niedorzecznością i przesądem i czego mógł się wyrzec bez szkody dla siebie. Ażeby z takiem zdaniem wystąpić trzeba zatem koniecznie naprzód wszystkie te rzeczywiste powody, cały ten dobytek moralny i materjalny, którego wszędzie i zawsze broniono, uznać za niedorzeczny przesąd.

---

zowych, rokiciny, bodiaków i innych roślin, któremi się karmią reny.

Wyruszyliśmy w drogę, mając na pokładzie zwierzęta uwiązane w wysokiej zagrodzie. Morze było spokojne, bujanie się statku słabe, a reny zachowywały się spokojnie; niebo pochmurne i chłodne powietrze były nam na rękę. Zaczęliśmy karmić zwierzęta; okazało się, że odrazu jadły chciwie podawany pokarm, ręką ludzką zbierany i nie gardziły wodą z naczyń używanych. Tak smacznie zajadały, że już przy końcu drugiej doby zabrakło zapasów, zaczęliśmy więc dawać trawę suszoną i preparowaną, którą miano na statku, jadły ją zgłodniałe reny; dalej bułki, nawet smażone placuszki, któremi niektóre nie pogardzały. Jestto dowód, jak mało należy przywiązywać wiary do opowiadań i zapewnień tubylców, tyczących się szczegółów życia zwierząt, które ciągle mają przed oczami.

Po dwóch dobach podróży stanęliśmy szczęśliwie u wybrzeży Behringa. Wysadziliśmy natychmiast na brzeg nasze reny, zdjąwszy im arkany, puściliśmy swobodnie. Zabrały się chciwie do bodjaków i liści geranji, szczypały inne trawy i po półgodzinnem takiem śniadaniu oddaliły się na wzgórza i znikły nam z oczu. Żyjcie i rozmnażajcie się, jak piasek w morzu, na pożytek poczciwych aleutów i sławcie tego, który was tu przywiózł do tej ziemi obiecanej, gdzie niema ani bąków, ani komarów, gdzie niema wilka ani niedźwiedzia, gdzie rzadki dzień upalny, gdzie cały rok śnieg zalega miejsca ocienione i gór wierzchołki, gdzie macie do syta mchu reniferowego! Tak je pożegnawszy i pobłogosławiwszy z doktorem Steinegerem, który nam towarzyszył w tej podróży, podążyliśmy do nowych zajęć i do przeprowadzenia nowych projektów"...

Przytoczyliśmy ten ustęp, prawie w całości, nietyle dla wykazania przeszkód, z któremi musi walczyć Dybowski, ile dla podzielenia się z czytelnikami wrażeniem, wywołanem przez jego listy, wrażeniem wybornie autora charakteryzującem. Atmosfera dobroci, prostoty, inteligencji, zapału i energji, owiewająca jego słowa i czyny, musi mu nietylko zjednać przyjaciół, ale nadto działa jeszcze na wzór ożywczych promieni słonecznych, przenoszących nas w świat taki, jakim być powinien, gdyby ludzie byli takimi... jakimi się być szczycą... Przy takich uczonych, jeszcze nauka polska nie zginęła!

Lecz czemuż Dybowski jest tak rzadkim wyjątkiem, czemuż na innych polach, ludzi takich, starczących za legjon, takich sprężyn poruszających ogromne mechanizmy, takich inteligencyj oceniających wszystko z pierwszego rzutu oka, takich entuzjastów... rozważnych, takich poetów... praktycznych, takich szczerych energij, jedynie ku dobru ludzi zmierzających, nie posiadamy.

Jak szybkim byłby wtedy postęp, jak pięknem życie, jak wielką nadzieja, jak skutecznym czyn wszelki dokonany pod hasłem, którego przedstawicielem jest Dybowski!

Wybacz mi zacny badaczu, iż zadaję gwałt twojej skromności, wydobywając twe prywatne zwierzenia na widok szeroki. Przewinienie moje tem większe że świadome, bo już przed trzema laty, gdym z okazji twego przejazdu przez Irkuck, chciał pisać o tobie, twoi starzy z nad Szyłki i Angary przyjaciele uprzedzili mnie, iż niczego tak nie lubisz jak rozgłosu, iż nic ci takiego niezadowolenia nie sprawi, jak zainteresowanie wielkich kół twoją osobą. Choć miałem wtedy wielką chęć podzielenia się z ogółem wiadomością o tem, jak ciebie czczą i kochają wszystkie plemiona Syberji, zarówno rosjanie jak i chińczycy, burjaci, tunguzi, jednakże uległem. Lecz czyż wolno mi zachowywać jedynie dla siebie fakta, które jak promienie słoneczne podziałać mogą orzeźwiająco na rodaków? Czyż wolno mi je taić przed ogółem? Jam nie chciał nadać rozgłosu twojej osobie, lecz idei którą przedstawiasz i której jesteś bojownikiem. Że się idea łączy z osobą, to nie moja w tem wina i społeczeństwo nie powinno być z tego powodu pozbawione pożądanych przykładów. Na tym punkcie dajmy pokój skrupułom. Gniewaj się wreszcie, lecz pomnij że tylko jakaś miljonowa cząstka twego gniewu mnie się należy, bo *„eine getheilte Unzufriedenheit ist eine dividirte Unzufriedenheit"*. Pomiędzy tobą a mną stoją dwie sympatyczne tobie postacie: ogółu jako adwokata, czasopisma *Wszechświat* jako współwinowajcy. A jeśli nie wykonawcę, lecz podżegacza sprawiedliwość srożej karać nakazuje, więc nie na mnie większość twego gniewu spaść powinna.

Jakkolwiekbądź, jeśli kartka niniejsza po miesiącach czy latach przebędzie lądy i morza i wpadnie przypadkiem w twe ręce, pomyśl, że czy to na ciemnych falach Oceanu Wielkiego, czy na bagnach i górach Kamczatki, czy na wyspie Behringa czy wśród japończyków, wszędzie, dzielny bojowniku nauki, towarzyszy ci oko rodaków, w którem czytaj współczucie braterskie i życzenie, abyś zmógłszy wszelkie trudności i niebezpieczeństwa, dopłynął wreszcie do spokojnego i odpowiedniego portu który dla ciebie lwowska wszechnica gotuje.

Bronisław Rejchman.

Byłoby to niepojętą zagadką, jakim sposobem w logicznym i światłym zkądinąd umyśle autora powyższej bajki powstać mogło twierdzenie, będące konkluzją trzech aż tak rażących fałszów, byłoby to, powtarzamy, zagadką, gdyby podobne zabłąkania się na manowce ludzi uczonych i napozór trzeźwo myślących były bezprzykładnem zjawiskiem. Jest to jednakże dosyć znana forma obłędu, w który popadali nieraz najznakomitsi myśliciele, a którą możnaby nazwać *aprioryzmem*, chorobą pokrewną z tem co nazywamy *doktrynerstwem*. Obłęd taki polega na tem, że ktoś przyjmuje za fakt, za dogmat niewzruszony, jakąś hypotezę, to jest prawdę przypuszczalną, lecz ostatecznie jeszcze nieudowodnioną, i tak głęboko się tą hypotezą przejmuje, tak żywo poszukuje i znaleźć pragnie wszystko co ją popiera, że wzrok jego umysłowy popada w rodzaj choroby Daltona i staje się zupełnie nieczułym na wszystko, co z tą hypotezą staje w sprzeczności, albo raczej widzi to wszystko w świetle z ową hypotezą zgodnem.

Taką hypotezą jest u autora powyższej bajki przypuszczenie, że w świecie ludzkim odbywa się *taka sama* walka o byt jak w świecie zwierzęcym. Raz przyjąwszy to za pewnik, autor stał się fanatykiem tego pewnika, apostołem tego dogmatu, „posłem“ tej „prawdy“ nieomylnej, zwiastunem tego nowego „objawienia“, rzecznikiem jego i obrońcą, zamykającym oczy na wszystko co się z niem nie zgadza, chociażby nawet w sprzeczności z niem stawały jego własne, o kilka wierszy niżej wyrzeczone słowa, chociażby zaraz po chwili sam był zmuszony przyznać półgębkiem niebezpieczeństwo i zgubność tych dotkryn. Przyznaje on natychmiast, nieproszony, nienaciskany, że „ptak strzeże tylko swego bezpieczeństwa, a człowiek nadto swoich przekonań“, ale „odtrąca tę różnicę“ i każe ludziom iść śladem ptaków „w sferze celów czysto-praktycznych“, czyli trwać przy swych przekonaniach w myśli, a wbrew nim postępować w czynie. Przyznaje dalej, że „metoda zgody z losem nie stawia zapewne ostatecznej mety usiłowaniom ludzkim, a zastosowana bezwzględnie, mogłaby osłabić ich energję i zniszczyć wszelki postęp,“ ale mimo to zaraz w dalszym ciągu tego samego perjodu twierdzi, że ta metoda „nie jest wszakże tak bezwarunkowo nierozsądną i zabójczą, jak głoszą ci, którzy często w swych apostolskich głowach mają mniej mózgu, niż instynktownie wiodące walkę o byt wróble.“ Świadomy więc jest trucizny, lecz zażywać ją każe ludziom dlatego, że nie szkodzi wróblom.

W takich sprzecznościach, w takich paradoksach autor brnie dalej. „O ile z jednej strony — powiada—zaprzeczyć trudno, że osobniki i narody starają się i starać się powinny o zmianę warunków bytu w kierunku swych pragnień, o tyle z drugiej i to pewna, że pierwszą, bezpośrednią dla nich koniecznością jest zastosowanie życia do warunków istniejących.“ Więc jeżeli kto siedząc w ciemnym pokoju, zamiast starać się tylko o nabycie lampy, rozdwoi swoje pragnienia i z jednej strony będzie o lampie marzył, a z drugiej będzie pracował nad oswojeniem swego wzroku z ciemnością, ażeby mógł bez światła cośkolwiek zobaczyć, to mu, według autora, prędzej będzie widno!... Wpatrzenie się w jedną hypotezę tak znieczuliło umysł, jak już przyznaliśmy powyżej, logiczny zkądinąd i konsekwentny, że nie widzi, iż rozdwojenie wszelkich usiłowań jest ich osłabieniem, że chęć pójścia jednocześnie dwiema drogami jest prostą drogą na manowce!...

Gdyby autor, którego zdania i sądy rozbieramy tu z wszelką możebną objektywnością, bez ciskania mu wzajem zarozumiałych frazesów o „apostołach mających mniej rozumu od wróbli“, o „kuglarzach, hypnotyzerach i magikach, którzy społeczeństwo bałamucą“, chciał raz uznać fakt historyczny i niezaprzeczony, że hypoteza, którą bierze za punkt wyjścia, przez nikogo jeszcze stanowczo i naukowo udowodnioną nie została, że teorje „walki o byt“ u zwierząt i takiejże walki u ludzi są tylko dwiema obserwacjami naukowemi, które bynajmniej nie dowodzą tożsamości praw kierujących temi dwoma zjawiskami, gdyby raz zgodził się na to, że może być prawdą coś takiego, co dowodzi, iż te dwie walki jednakowo nazwane według odmiennych toczą się strategij, niezawodnie nie wpadałby w takie sprzeczności i praw dla rozumu ludzkiego z instynktu zwierząt nie wywodził.

Wtedy także nie potrzebowałby zapewne czynić dla „miłych gilów dziennikarskiego gaju“ i „politycznych spirytystów“ „zatykających im gardziołki“ zastrzeżeń, że „punktu ciężkości szczęścia ogółu nie chce przenosić po za jego łono“, ani też nie chce stawać się „retortą do wytwarzania sztucznych związków, przeciwnych zasadzie naturalnego powinowactwa“, gdyż zastrzeżenia takie byłyby wtedy rzeczywiście „uwagą dla uczciwych czytelników zbyteczną“.

Wł. Sabowski.

Józef Simler.

W ostatnim, lutowym zeszycie słynnego francuskiego miesięcznika *L'Art*, poświęconego sztuce i niejako kierującego sądem o niej nietylko we Francji, lecz i w świecie całym, pojawił się pod powyższym tytułem bjograficzno-krytyczny artykuł o nieodżałowanym twórcy „Zgonu Barbary“... Simlerze.

„Imię — pisze na wstępie autor p. L. de Veyran—nieznane prawie publiczności paryskiej, lecz rozgłośnie brzmiące nad brzegami Wisły, zdobył sobie Józef Simler znakomitym utworem, popularnym obrazem przedstawiającym „Śmierć królowej Barbary“, epizod jeden z najbardziej wzruszających i poetycznych w historji polskiej.

Urodzony w Warszawie roku 1823-go, syn niezamożnego tapicera, który o innym niż jego własny zawodzie nie marzył dla dziecka, Simler czuł już od pacholęctwa nieprzeparty pociąg do sztuki, której stać się miał tak świetnym przedstawicielem.

Ojciec, czyniąc zadość gorącym pragnieniom syna, wysłał go do Drezna...

Srebrny medal tamtejszej Akademji i żywe zainteresowanie się młodzieńcem późniejszych jego przewodników w Paryżu Bendemanna, Genelli'ego i Delaroche'a potwierdziły nadzieje w nim pokładane. W r. 1848-ym wraca Simler do kraju jako skończony artysta i zwraca na siebie uwagę obrazami religijnej treści. W kilka lat potem zwiedził Włochy, gdzie przedewszystkiem Rafael i Fra-Angelico byli dlań przedmiotem niewyczerpanych studjów.

Od tej daty rozpoczyna się zawód Simlera, jako historycznego malarza. Do zalet najwybitniejszych artysty, wzorowego rysunku i szlachetności kompozycji, przybywa jeszcze jeden pierwiastek, głębokie uczucie ożywiające każdy obrany przezeń przedmiot... To też przejawia się ono we wszystkich jego utworach historycznych, w „Zgonie Barbary“, w „Dworze Zygmunta I-go“, w „Więzieniu Jana finlandzkiego“, w „Przysiędze Jadwigi“...

Z drugiej strony dwieście portretów rozmaitych osób, wyszłych przez czas krótki artystycznej działalności przedwcześnie zgasłego artysty, służą za dowód jego wziętości u ziomków“.

Pan Veyran zwraca szczególniejszą też uwagę na sympatyczną, szlachetną nieskazitelnego charakteru postać samego człowieka.

„U Simlera — pisze — wielki talent szedł w parze z wzniosłą duszą, ze szlachetnem sercem. Kochał on wszystko co piękne i wielkie, i utwory jego były w zupełnej harmonji z jego charakterem. Najlepsze swe pomysły znajdował w głębi własnej duszy. W życiu prywatnem odznaczał się prostotą i skromnością.“

Nie pominął też sumienny autor niezwykłego oczytania Simlera, oraz biegłości jego w literaturze klasycznej i w teologji, a mówiąc o częstych i miłych zebraniach literatów i artystów w jego gościnnym domu, wspomina o bytności swej u Simlera, podczas której najlepszą miał sposobność podziwiać głębokie i trafne poglądy jego na sztukę w ogóle i na rozwój jej w dzisiejszych czasach.

Rozwój ów polskiemu artyście, przeniknionemu do głębi wysoce religijnem uczuciem, zdawał się na błędne skierowywać się drogi — to też w ostatnich latach życia znowu wrócił do religijnego malarstwa, chcąc niejako być apostołem właściwego kierunku w sztuce.

Śmierć wytrąciła mu pędzel z ręki w 45-ym roku życia...

Cały artykuł, którego przytaczać *in extenso* nie widzimy potrzeby, odznacza się niezwykłą u francuza bezstronnością i wiarogodną, bo z ust estetyka pochodzącą trafnością oceny dzieł artysty.

Nadmienić przytem musimy, iż pan de Veyran bawił lat kilka w naszym kraju, trudniąc się nauczycielstwem i znał osobiście Simlera, a sympatja dla naszego społeczeństwa, oraz wspomnienia własne posłużyły mu za podstawę do studjum, które w tak pochlebny sposób zapozna cudzoziemców z jednym z najwybitniejszych przedstawicieli naszej malarskiej sztuki...

Nie należy wreszcie pominąć, iż redakcja *L'Art* do artykułu pana de V., dodaje przypisek objaśniający, iż sztuka polska szczyci się obecnie czterema historycznymi malarzami: Matejką, Siemiradzkim, Brandtem i Gersonem.

Cz. J.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Wł. Z.*—Spostrzeżenie pańskie jest trafne. Od *liść, liście* tworzymy zdrobniałe *listek* i *listki*, zaś *list, listy* zamieniamy w zdrobnieniu na *liścik, liściki*. Logiczniej niezawodnie byłoby zdrabniać *liść* na *listek*, a *liść* na *liścik*, ale w ustroju języka niezawsze należy szukać logiki ścisłej, pierwszeństwo ma tu bardzo często logika historyczna. Gdyby wyrazy *liść* i *list* jednocześnie weszły do języka, to niezawodnie formy zdrobniałe byłyby się wyrobiły w sposób ściśle logiczny. Ale *liście* i *listki* dawniej były znane niż *listy*, gdy zatem ta ostatnia nazwa weszła w użycie, nie można już było tworząc formę zdrobniałą użyć tej, której nadanem zostało inne znaczenie, lecz trzeba było wziąć tę, jaka jeszcze pozostawała do rozporządzenia. Jest w tem także logika, z którą liczyć się trzeba zawsze, jeżeli w badaniach językowych nie chcemy zajść na bezdroża.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Omyłki geograficznej popełnionej w telegramie londyńskim z przeszłego wtorku nie mogliśmy na razie spostrzedz, bowiem telegram przyszedł w ostatniej chwili, gdy dziennik już był na prasie i nie było czasu na konfrontacje.

— *Panu A. S.*— Listów niepodpisanych nie uwzględniamy.

— *Pracownikowi warsztatów drogi nadwiślańskiej.* —Nie dla nas. Może pan odpowiedzieć w piśmie, które tę sprawę podniosło.

— *Panu Bronisławowi Mad.*—Podniesiemy ten wypadek, skoro sprawa przejdzie na drogę sądową. Dziś jest to jeszcze zajście prywatne.

— *Panu B.*—Za przypomnienie o ks. K. Kluku dziękujemy.

— *Panu S. A. P.* — Nie umieścimy.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W odnośnych sferach, jak donosi *Mosk. list.*, poruszono projekt przedłużenia obowiązkowej służby wojskowej dla osób z wykształceniem wyższem i średniem. Osoby pierwszej kategorji co do stopnia wykształcenia służyć będą w wojsku, zamiast jak dotąd pół roku, półtora, a osoby drugiej kategorji—trzy lata. Projekt, zanim będzie przedstawiony radzie państwa, podlegnie roztrząśnięciu ministerstwa oświaty.

= Departament lekarski ogłosił niedawno sprawozdanie za rok 1880-ty, wykazujące, iż ogółem w ciągu ostatnich pięciu lat naliczono w państwie rosyjskiem 7,713 samobójstw, z których 1811 przypada na rok 1880-ty. Z cyfry tej na gubernję warszawską przypada 50 samobójstw. Odnośnie do płci samobójców, 1062 osób było męzkiej, 278 zaś żeńskiej, a zatem stosunek jak 4 do 1. Największa liczba samobójstw spełnioną była w latach pomiędzy 30 a 70-tym. Najmłodszy samobójca liczył lat 9, najstarszy—lat 70.

= Obradujący w Odessie zjazd statystyczny postanowił, na wniosek prof. Kłosowskiego, urządzać w rozmaitych miejscowościach stacje meteorologiczne.

= Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej zawiadamia, iż wskutek zatrzymania kursu pociągów dróg południowo-zachodnich nr. 5 i 6 pomiędzy Brześciem a Białymstokiem i Grajewem, komunikacja pomiędzy Brześciem a Grajewem utrzymywaną będzie tylko przez pociągi pocztowe dróg południowo-zachodnich nr. 3 i 4; pociągi te komunikują się z pociągami towarowo-osobowemi drogi warszawsko-terespolskiej.

= Podobnie jak w latach dawniejszych, wyasygnowaną została i w roku bieżącym suma rs. 17,813 kop. 50 na utrzymanie kancelaryj pięciu wydziałów sądzących sądu okręgowego warszawskiego.

= W tygodniu minionym wpłynęło do kas miejskich z zaległości podatkowych rs. 16,107 kop. 4, należności bieżących rs. 11,659 kop. 52. Pozostaje do wyegzekwowania zaległości rs. 607,074 kop. 82, oraz podatków bieżących rs. 1,003,858 kop. 34. Na konieczność jaknajszybszego wyegzekwowania tych właśnie 607,074 rs. w odezwie swej do komisarzy ekonomicznych, o której donosiliśmy, zwraca uwagę p. prezydent miasta.

= W *Medycynie* czytamy co następuje: „Przed dwoma laty delegacja podkomitetu obywatelskiego miała sposobność przekonać się o gorszącem niechlujstwie tak zwanych prywatnych targowisk na podwórzach i w domach przechodnich. W opinjach podkomitetu wyrażone zostały wymagania co do tego rodzaju rynków prywatnych. Wymagania rzeczone dotychczas na żadnym targu prywatnym (z wyjątkiem w pewnej mierze prywatnego targu na Pradze) nie zostały spełnione. Natomiast chętnych do urządzania w swoich domach tego rodzaju targowisk jest coraz więcej. Zdaniem naszem, do czasu lepszego zaopatrzenia wodociągowego w mieście i urządzenia kanalizacji jest niemal niepodobieństwem założyć targowisko, szczególniej na niezbyt obszernym placu, zgodnie z wymaganiami sanitarnemi, bez szkody dla czystości powietrza w sąsiedztwie i bez szkody dla czystości materjałów spożywczych na targu sprzedawanych. Tymczasem dawane są upoważnienia na podobne targi, a w końcu zeszłego miesiąca delegacja obywatelska (była delegacja fabryczna podkomitetu obywatelskiego) została przez magistrat wezwaną dla wyrzeczenia, czy na placu przechodnim własno-

ścią p. K. będącym, pomiędzy Nowolipiem a Lesznem położonym, może oprócz zwykłego targowiska być urządzony targ rybny i to niezwłocznie, zanim plac pod rzeczony targ przeznaczony zostanie wyasfaltowany, do wykonania czego właściciel z wiosną się zobowiązuje. Opłakane stosunki topograficzne Nowolipia, czyniące z tej ulicy prawdziwy rynsztok, wielka trudność usuwania z podwórza brudnego lodu dziś już jaskrawo przedstawiająca się delegacji, przybyłej na miejsce, skłoniły też delegację do opinji względnie nieprzychylnej; a mianowicie zgodzono się jedynie na dopuszczenie sprzedaży ryb mrożonych bez naczyń na targ przynoszonych, a udzielenie powolenia na sprzedaż ryb świeżych w naczyniach uczyniono zależnem od poprzedniego wyasfaltowania całego placyku na targ rybny przeznaczonego, z zastrzeżeniem ograniczenia liczby stałych naczyń na targu pozostawianych, według uznania delegacji, a to stosownie do przestrzeni, jaką właściciel asfaltem pokryć zechce."

= W ciągu miesiąca stycznia r. b. pierwszy wydział karny tutejszego sądu okręgowego odbył 7 posiedzeń pod przewodnictwem wice-prezesa p. Lermontowa i 12 pod przewodnictwem członka sądu p. Moldenhawera. Na 49 spraw wyznaczonych, roztrząśnięto 39, odłożono 9 z powodu niestawiennictwa już to podsądnych (7), już to świadków (2), umorzono 1 sprawę z oskarżenia prywatnego dla niestawienia się oskarżyciela. Podsądnych, odpowiadających z więzienia, stawało 40, z wolności 50. Wyroków uniewinniających wydano 9, uniewinniono osób 23, skazano na rozmaite kary 44 osób. W tymże czasie tenże wydział odbył w Włocławku 5 posiedzeń, na których roztrząsał 28 spraw, z których 24 rozstrzygnięto, 2 odłożono, 2 umorzono. Uniewinniono 11, skazano 26 osób.

= W miejsce p. Grünwalda wyjechał na kadencję sądową do Włocławka p. Łukomskij, członek tutejszego sądu okręgowego.

= Naczelnikiem kancelarji Banku polskiego mianowany został p. Ludwik Moczarski.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej i terespolskiej Gnoiński powrócił wczoraj z Petersburga do Warszawy.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy JEks. ks. Popiel, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej.

= W tych dniach zmarł w klasztorze dominikanów w Gidlach ks. Hilarion Ważnialis, niegdy zakonnik klasztoru dominikańskiego w Warszawie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze wielkim moniuszkowska „Hrabina", nie śpiewana od dość dawnego czasu.

Jest to jedyna jeszcze opera, w której występuje dotychczas... Żołkowski, mający ongi w swoim repertuarze trzydzieści kilka oper i operetek!

* Przełożona została dla teatru rozmaitości komedja jednoaktowa pp. Monseleta i Arène'a p. t. „Ilota".

Treść komedji zaczerpnięta z obyczajów starożytnej Sparty.

* Dziś na scenie rozmaitości zapełniający zawsze kasę „Jacuś" Lubowskiego.

* Zamierzone zostało rozszerzenie i przerobienie sceny i widowni teatrzyku małego przy ulicy Daniłowiczowskiej.

Roboty rozpocząć się mają prawdopodobnie z pierwszemi dniami wiosny.

* Z Brukselli dochodzą nas znowu głosy o prawdziwem powodzeniu, jakiego doznał tam goszczący obecnie pianista nasz, p. Józef Wieniawski.

Artysta grał dwukrotnie w sali „Wielkiej harmonji".

Poważny program ułożony z dzieł Mozarta, Bacha, Webera i Szopena, wypełnił pierwszy wieczór i zjednał koncertantowi gorące oklaski.

Część z nich, jak twierdzi jedno z poczytnych pism brukselskich *L'art moderne*, przypadła koncertantowi za wykonaną własną sonatę na fortepian i skrzypce.

W drugim koncercie wystąpił Wieniawski z dziełem szerszego jeszcze pokroju.

Oprócz koncertu Schumana i potężnemi trudnościami najeżonego holenderskiego koncertu Litolfa, zagrał jeszcze Wieniawski własny swój koncert.

La fédération artistique, *Le guide musical* i inne organa podnoszą szczególnie piękne andante i błyszczący finał na temata polskie napisany.

Józef Wieniawski, że tu jeszcze na wiarę jednego z dzienników paryskich dodamy, założył w Bruksełli kursa zbiorowe wyższej muzyki, cieszące się niemałym sukcesem.

Na kursa te uczęszczają przeważnie piękne amatorki fortepianu.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze.

Pozwól, iż do zamieszczonego w piśmie twojem szkicu p. t. „Miodowy miesiąc Adam Mickiewicza" dodam następujących słów kilka.

Sławna pianistka i kompozytorka, Marja Szymanowska, zmarła w Petersburgu na cholerę, w r. 1831-ym.

Przed samym zgonem prosiła mojego rodzonego wuja, p. Franciszka Malewskiego, szczerego przyjaciela i wielbiciela jej talentu, o opiekę nad trzema pozostającemi córkami: Celiną (najstarszą), Heleną i Zofją (późniejszą panią Teofilową Lenartowiczową).

Wuj mój przyrzekł umierającej, iż święcie spełni jej ostatnią wolę, i tuż przy jej łożu śmiertelnem zaręczył się z Heleną, której wzajemność już przedtem umiał pozyskać, i którą po roku żałoby poślubił w kościele św. Katarzyny.

Celina oddawna, prawie od chwili pierwszego poznania, sprzyjała poecie, mającemu już wówczas w kole polskich czytelników rozgłośną sławę; ich zaś połączenie nastąpiło dzięki serdecznej przyjaźni, która od pierwszego roku studjów uniwersyteckich łączyła Adama Mickiewicza z Franciszkem Malewskim—i wpływom tego ostatniego na chwiejne w owym czasie postanowienia naszego wieszcza.

Węzeł, łączący te dwie rodziny przyjaciół, wzmocnił się i zyskał na trwałości w r. 1862-im przez połączenie Władysława, syna Adama Mickiewicza, z Marją, córką Franciszka Malewskiego.

Z prawdziwym szacunkiem

Konstanty Brochocki

= Odczyty.

Opóźnione w tym roku odczyty na rzecz osad rolnych rozpoczną się już w nadchodzący czwartek prelekcją p. Karola Matuszewskiego, stałego współpracownika *Bibljoteki warszawskiej* p. t. „O ubiorach, strojach i modach ze stanowiska kultury i estetyki".

Nie wątpimy, iż ten tak drogi wielu sercom (żeby to tylko sercom) przedmiot zgromadzi liczne audytorjum w sali ratuszowej, zwłaszcza, iż nie wygasły jeszcze wspomnienia odczytu „o estetycznem i dziejowem znaczeniu ostrołukowej architektury", z takiem powodzeniem przez p. Matuszewskiego na rzecz Towarzystwa dobroczynności wygłoszonego.

Jeżeli obecnie liczne audytorjum ułatwi prelegentowi podjęte zadanie, gdzież bowiem i kiedy łatwiej piękno sławić, jak mając przed sobą żywe piękna wzory, to jednak postawi go przed surowym a w rzeczach tej drażliwej kwestji dotyczących nie zawsze bezstronnym areopagiem...

Kończymy więc pobożnem życzeniem, aby stroje i mody zjednały prelegentowi względy pięknego areopagu, a osadom rolnym przyniosły tyle dochodu, ile sądzącym kiedykolwiek przyniosły uszczerbku.

Wszak dosyć!

= Wystawa.

W ciągu ostatnich trzech tygodni znajdowała się w Warszawie wystawa ruchoma artystów rossyjskich, na której przez ten czas, jak donosi *Warsz. dn.*, było 2,700 widzów.

Wystawa ta odsłoniętą obecnie została w Petersburgu, poczem, według *Warsz. dn.*, wrócić ma do Warszawy i otrzymać odpowiedniejsze miejsce w sali ratuszowej.

= Z uniwersytetu.

Pracownia zootomiczna Uniwersytetu warszawskiego otrzymała w tych dniach od pp. Czarnowskich z Kroczewa znaczny zapas minogów rzecznych (*Petromyzon fluviatilis*), jako materjał do badań anatomicznych, histologicznych.

Corocznie w lutym, gdy tylko Wisła pokryje się lodem, poławiają się minogi te w powyżej wymienionej miejscowości, jak również na przeciwnym brzegu (lewym) w Secyminie, do dóbr kroczewskich należącym.

= Przytulki nocne.

W nrze 26-ym pisma naszego podaliśmy opis instytucji przytułków nocnych w Warszawie, które mają być urządzone w mieście naszem na wzór paryskich *oeuvres de l'hospitalité de nuit*, z inicjatywy p. oberpolicmajstra, jenerała O. J. C. M. Buturlina.

Z ogłoszonej zaś świeżo w języku polskim odezwy do obywateli miasta dowiadujemy się, iż sprawa ta posunęła się już znacznie naprzód.

Projekt przytułku, w zasadzie przez władzę wyższą przyjęty, jest już w głównym zarysie wygotowany.

Dla ostatecznego przejrzenia tego projektu i sporządzenia odpowiednich planów i kosztorysów mającej się wznieść budowy, oraz dla wygotowania wniosków co do środków utrzymania zakładu, jego administracji i kontroli, będzie wkrótce utworzony specjalny komitet z grona miejscowych obywateli.

Z funduszów, wniesionych dotąd na tę instytucję, wypada zaznaczyć ofiarę małżonków Sobańskich w sumie 1,000 rs.

Wszelkie składki w gotowiźnie, oraz deklaracje na dostarczyć się mające materjały budowlane przyjmuje kasjer zarządu p. oberpolicmajstra.

Spodziewać się należy, iż pożyteczna ta instytucja, przy znanej ofiarności naszego ogółu, wkrótce żyć zacznie.

= Ilu mamy robotników fabrycznych?

Władze rządowe, roztrząsając w r. z. sprawę podatku drogowego, opłacanego wspólnie z gminami wiejskiemi przez zakłady przetwórcze, zebrały bardzo zajmujące dane statystyczne o ilości produkcji fabrycznej i ilości robotników pracujących w fabrykach.

Dane te zasługują na uwagę głównie z tego względu, że podają wiadomości nie ogólne, lecz dla każdej gubernji oddzielnie.

Dowiadujemy się z nich, iż Królestwo Polskie liczy 70 grup fabrycznych, obejmujących 6,533 wielkich zakładów z 70,000 robotników stałych i 20,000 czasowych, oraz 97 miljonami rs. produkcji.

Cyfry powyższe dzielą się pomiędzy gubernje w sposób następujący.

Gubernja warszawska liczy 14,422 robotników stałych i 5,336 czasowych, produkcja zaś fabryczna wynosi 17,846,247 rs.

Gubernja kaliska liczy 3,800 rob. stał. i 2,184 czas., a produkcja fabryk wynosi 7,193,923 rs.

Gubernja piotrkowska ma 45,112 rob. stał. i 7,430 czas., a produkcja jej wynosi 52,016,413 rs.

Gubernja radomska liczy 4,600 robotników stałych i 1,520 czasowych, wysokość produkcji sięga 5,457,654 rs.

Gubernja lubelska liczy 4,154 robotników stałych i 605 czasowych, a produkcji 5,581,644 rs.

Gubernja siedlecka liczy 1,652 rob. stał., a produkcja jej wynosi 2,614,361 rs.

Gubernja płocka liczy 2,080 rob. stał. i 1,072 czas., z produkcją 3,327,357 rs.

Gubernja łomżyńska liczy 579 rob. stał. i 193 czas., z produkcją 1,355,446 rs.

Gubernja suwalska liczy 833 rob. stał., a produkcja jej wynosi 1,812,296 rs.

Gubernja wreszcie kielecka liczy 2,762 rob. stał. i 2,789 robotników czasowych, z produkcją około miljona rubli.

Szczegóły powyższe przekonywają o znacznym już wzroście przemysłu fabrycznego i liczebnym rozwoju ludności roboczej.

= Ruch stowarzyszeń.

W przyszłą sobotę w lokalu zarządu drogi nadwiślańskiej odbędzie się drugie nadzwyczajne ogólne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego kolei nadwiślańskiej.

Program obrad następujący:

1) zwiększenie lokalu na skład od dnia 1-go lipca r. b., oraz zatwierdzenie powiększonego budżetu wydatków;

2) oznaczenie terminu wypłaty wkładów członkom życzącym się wypisać ze stowarzyszenia;

3) wniosek członka stowarzyszenia Kozłowskiego.

= Przebieg procesu.

Urząd celny okręgu wierzbołowskiego, w czasie gdy obowiązywał zakaz wywozu koni za granicę, przytrzymał konie włościanina z Żółtej Wody, które skonfiskowano i sprzedano przez licytację.

Właściciel wystąpił ze skargą przed sądem okręgowym w Suwałkach, który, uznając konfiskatę za nieuzasadnioną, gdyż właściciel nie zamierzał koni sprzedać za granicę, skazał prokuratorję Królestwa na zapłacenie wartości tych koni wraz z kosztami.

Prokuratorja odesłała egzekwującego do naczelnika okręgu celnego, ten zaś do naczelnika komory.

Ostatni objaśnił, iż sprawcą nielegalnej konfiskaty jest b. urzędnik komory, i do niego zwrócić się poradził.

Właściciel koni wystąpił wówczas ponownie do prokuratorji, lecz gdy nie otrzymał odpowiedzi, zwrócił się z podaniem do kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego, zkąd mu odpowiedziano, iż egzekucja wyroku zależy od prokuratora właściwego sądu.

Prokurator wszakże odesłał skarżącego do zwierzchności celnej; wreszcie na podanie do starszego prezesa izby sądowej warszawskiej odpowiedziano mu, iżby z egzekucją wyroku odniósł się do właściwego sądu.

Sąd okręgowy w Suwałkach — jak zapewnia *Gaz. sąd*—wyjaśnił, iż może wydawać wyroki, lecz ich egzekucja nie do niego należy..,

= Pościg.

Straż ziemska przy pomocy kilkunastu policjantów z Warszawy, jakoteż oddziału kozaków, urządziła obławę na Pradze.

Rezultatem jej było przytrzymanie dwudziestu osobników podejrzanych, w liczbie których znaleźli się też i znani rzezimieszkowie.

Takiegoż pościgu dokonano również i na Nowej Pradze, Szmulowiźnie, Pelcowiźnie i w Targówku.

Władze przytrzymały tu 190 osób, których polecono zbadać naczelnikowi straży ziemskiej na Nowej Pradze.

= Nieostrożność z ogniem.

W domu pod nrem 26 przy ulicy Wspólnej i w domu pod nrem 70 przy ulicy Świętojerskiej zapaliły się schody.

Ogień w zarodku stłumili domownicy.

Schody zajęły się od popiołu gorącego, pozostawionego przez służące w koszykach.

= Zaczadzenie.

W domu pod nrem 6a przy ulicy Marszałkowskiej, wskutek zawczesnego zamknięcia blachy w piecu, zagorzeli stróż Jan K. i kucharz Stanisław W.

Obydwóch po przyprowadzeniu do przytomności odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Wypadki nagłej śmierci.

W domu pod nrem 9 przy ulicy Leszno zmarł nagle Józef K.

Takiż wypadek zdarzył się w domu pod nrem 9 przy ulicy Piwnej, gdzie zmarła Magdalena W.

Przyczyna śmierci w obydwóch wypadkach niewiadoma.

= Nowa filja banku.

Mieszkańcy m. Tomaszowa rawskiego starają się o otwarcie u siebie filji Banku polskiego.

Prawdopodobnie życzeniu temu stanie się zadość.

Budująca się droga żelazna iwangrodzko-dąbrowska rokuje szybki rozwój przemysłu i handlu w Tomaszowie, filja więc bankowa będzie tu bardzo pożyteczna.

= Niedogodności komunikacyjne.

Z Chełma dochodzą nas skargi na brak wagonów i dostatecznej liczby urzędników, skutkiem czego w czasie większych dostaw zbożowych, rolnicy narażeni są na znaczne straty i koszta.

Od kilku tygodni np., dzięki dobrej drodze i pogodzie, na stację Chełm dowieziono tak dużo zboża, iż pomimo trzydziestu kilku wagonów dziennego ładunku, magazyny miejscowe okazały się za szczupłe.

Drugą niedogodnością jest zbyt mały plac podjazdowy i jedna tylko brama, służąca zarówno do wjazdu, jak i wyjazdu.

To też przestrzeń półwiorstowa drogi do stacji jest zatłoczona wozami, które i same z trudnością mogą się poruszać i tamują ruch pieszych.

Podobne niedogodności narażają na stratę czasu i uszkodzenia towarów.

Również i ilość urzędników jest niewystarczająca.

Na mniejszych stacjach, przy szczuplejszym ruchu zbożowym, urzęduje oprócz zawiadowcy dwóch pomocników, na stacji zaś Chełm zawiadowca ma tylko jednego pomocnika.

Zarząd więc drogi żelaznej powinien zwiększyć tabor swój—ażeby zboże na powietrzu nie czekało na wagony, zwiększyć personel służbowy — ażeby przyśpieszyć ekspedycję, wreszcie otworzyć drugą bramę i rozszerzyć magazyn — ażeby ułatwić ruch kołowy.

Takie żądania adresują do zarządu drogi ziemianie chełmscy.

= Skup ziemi.

Kilkudziesięciu kolonistów niemieckich skupiło niedawno, jak donosi *Gaz. lub.*, grunta jednego z obszerniejszych majątków w powiecie lubelskim.

Tak więc jedni koloniści przenoszą się z naszych gubernij na południe Cesarstwa, a na ich miejsce przybywają nowe siły!

= Spis ludności.

Przygotowania do jednodniowego spisu ludności w Płocku prowadzą się bezustannie.

Spis będzie dokonany w drugiej połowie marca.

= Za arbuza...

We wsi O. gminy Wodzisław, w jędrzejowskiem, Walenty Baran miał się żenić z Marjanną Kochciną.

Konkurent był nieszczególnego prowadzenia, to też panna, pomimo odprawionych już zaręczyn, poczęstowała go arbuzem, oddając rękę innemu.

Baran, mszcząc się za odmowę, podpalił dom matki dziewczyny i całe mienie ich zniszczył.

= Zbrodnia.

Kielecki sąd okręgowy roztrząsał niedawno rzadką w kronikach sądowych zbrodnię.

Józef Grosicki, gospodarz z Hańczy, w stopnickiem, w 50-ym roku życia, zamordował żonę swoją 76 letnią staruszkę Marjannę.

Przyczyną zbrodni była chęć bogatego ożenienia się z wdową, w tej gminie mieszkającą.

Gr. zamknął się wieczorem z małżonką w komorze i tu powiesił ją na belce, sam porzucając wioskę.

Dzieci, spostrzegłszy nieobecność rodziców, weszły do komory, gdzie ujrzały matkę w strasznym stanie, o pokrwawionej twarzy i poszarpanem ubraniu.

J. Gr. nie przyznał się do winy, wszelkie jednak okoliczności świadczyły przeciwko niemu.

Sąd też uznał go winnym rozmyślnego zabójstwa i skazał na zesłanie do ciężkich robót w kopalniach.

Ze świata.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam o pogorszeniu się stanu zdrowia sympatycznego pisarza ludowego, Wł. L. Anczyca.

✕ **Koło literacko-artystyczne krakowskie** przeznaczyło z dochodu balu kostjumowego oprócz 1,000 złr. na zakupno „Gladjatora" Welońskiego i 1,000 marek na teatr poznański — 500 złr. na zakupno i wykonanie w marmurze „Opuszczonej" ś. p. Stanisława Lipińskiego.

✕ **W „Revue Alsacienne"** znajdujemy ciekawy artykuł p. t.: „Kleber et Dombrowski", rozprawiający o stosunkach naszego wodza-legjonisty ze zwycięzcą z pod Heliopolis.

✕ **„New-York Herald"**, w artykule obszernym, skreślonym na podstawie depeszy, opisuje zajścia w kole polskiem z powodu sprawy Kamińskiego. Korespondent uniewinnia prezydenta m. Stanisławowa, a nawet robi ciężki zarzut prasie polskiej, która, „nie zbadawszy należycie faktu, uczciwego człowieka sponiewierała..."

✕ **Wereszczagin** pracuje obecnie nad nową serją obrazów, przedstawiających sceny z życia kaukaskiego. Artysta zamierza tę nową kolekcję wystawić na widok publiczny w Wiedniu.

✕ **Rząd rosyjski zakupił** u moskiewskiego fabrykanta naczyń glinianych Maslennikowa 400,000 dzbanków, w których rozlewaną będzie ludowi wódka podczas uroczystości koronacji. Każdy z dzbanków przyozdabia herb państwa.

✕ **Czem jest teatr dla włochów** przekonywają wymownie następujące dane. W ojczyźnie Verdi'ego każde miasto nie liczące więcej jak 10,000 mieszkańców posiada już swój teatr, a większe, których ludność dochodzi do kilkunastu tysięcy, mają trzy i nieraz cztery teatra. Liczba teatrów w stolicach prowincjonalnych jest już wcale pokaźną, Neapol naprzykład posiada 16-cie teatrów, Rzym 10, Medjolan 11 i to wzorowych. W 68-iu miastach teatr jest operze poświęcony, w Medjolanie istnieją trzy opery (Scala, Dal-Verme i Carcana), we Florencji również trzy (Pergola, Pagliano i Salvini), w Neapolu cztery (San-Carlo, Bellini, Fondo i Fiorentini). Co do repertuaru najbardziej są obecnie w modzie: „Ernani", „Faworyta", „Faust", „Ruy-Blas" i „Trubadur"... Włosi nie ubiegają się za nowością, wystarcza im dobre wykonanie choćby najlepiej znanych rzeczy. Obiecaną wreszcie ziemię artystów wszelkiego rodzaju obiega obecnie 89 towarzystw dramatycznych, 17 grających w różnych włoskich djalektach, 5 tak zwanych Variété, 7 trup cyrkowych, 9 teatrów marjonetek, 12 włoskich i jedno niemieckie towarzystwo operetkowe. Jak na jeden kraj — wystarczające!

✕ **Boito** otrzymał temi czasy w podarunku od jednego ze swoich amerykańskich wielbicieli — kałamarz. Przyozdabiają go dwa na pół metra wysokie posążki: kompozytora „Mefistofelesa" i twórcy „Fausta". Kałamarz jako istotne dzieło sztuki wystawiony został w New-Yorku na widok publiczny.

✕ **W Kolonji** nazwano już jedną z ulic, ulicą Ryszarda Wagnera. Jest to pierwsze miasto, które w ten sposów utrwaliło pamięć twórcy „Parcifala".

✕ **Powodzie**, namnożywszy tyle klęsk w Europie, szerzą obecnie w Ameryce jeszcze większe zniszczenie. Wskutek nieustannych deszczów wezbrały rzeki w Stanach Zjednoczonych. Z nad brzegów Ohio nadchodzą najbardziej zatrważające wieści. Miasto i stan Cincinnati poniosły straty wynoszące już dziś do sześciu miljonów dolarów. Proklamacja burmistrza zawiadamia, iż 3,000 rodzin jest bez chleba. Komunikacja kolejowa na wielkiej przestrzeni przerwana od dawna. W Cincinnati, Covingtonie i Newporcie zamknięto wszystkie fabryki, wskutek czego 1,000 robotników zostało bezzajęcia. W pierwszem mieście kościoły i zakłady publiczne przepełnione są tłumem nieszczęśliwych okolicznych mieszkańców, bez dachu i chleba. Wody Ohio podniosły się do niebywałej wysokości 67-iu stóp. Mississippi wystąpiła również z brzegów i wzbiera nieustannie.

✕ **Menu.**

Podczas otwarcia wystawy sztuk pięknych w Rzymie, urządzono ucztę w termach Caracalli, na której było następujące menu:

V. Kal. febr.
Coena. haec. erit.
Gustatio.
Lagana.
Piscium. Patina.
Lumbi. Bubuli. et. Vitulini.
Altilia. Assa. Cum. Acetariis.
Pulmentum Britannicum.
Caseus. et. Maja.
Petio. ex. Faba. Arabica.
Vina. Condita.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na pomnik Mickiewicza.

S. Ch. i L. P. rs. 1, N. N. wygrane rs. 6 k. 37, J. K. Kajewski z Trylisy rs. 3 i ks. J. Leniewicz z Wiśniowca k. 80, za pośredn. M. Orgelbranda z Radomia rs. 10 pozostałość z wycieczki na Wojsówkę przy zakończeniu karnawału.

Dla nieszczęśliwej rodziny Śliwińskich.

M. D. rs. 1, A. B. S. rs. 3, Józefa i Aleksander rs. 2.

Dla uczniów.

M. F. Dług. rs. 2.

Dla człowieka zasługi — w nędzy.

Rodzeństwo Zak. rs. 2, M. F. Dług. rs. 2.

Dla instytucji wstydzących się żebrać.

Rodzeństwo Zak. rs. 2.

Na kościół Wszystkich Świętych.

Małżonkowie A. K. P. z powodu pogodzenia się rs. 2, Apolonja P. rs. 1, zebrane w puszce rodzinnej przez miesiąc trzeci rs. 4 k. 85½, W. G. z Odessy rs. 56.

— Znaleziony w domu pod nr. 13a przy ulicy Złotej rs. 1, z przyczyny niewiadomej osoby poszkodowanej, przesyłam na kościół Wszystkich Świętych. *J. M.*

— Portmonetka znaleziona na ulicy Niecałej, obok hotelu brühlowskiego, z drobną kwotą pieniędzy i kwitami, odebraną być może za udowodnieniem w kantorze *Kurjera warszawskiego.*

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych* podaje do wiadomości, iż 1-szy odczyt publiczny w sali ratuszowej na dochód tychże osad będzie miał p. Karol Matuszewski, estetyk i współpracownik *Bibljoteki warszawskiej* „o ubiorach, strojach i modach ze stanowiska kultury i estetyki", dnia 17-go lutego (1-go marca) r. b., *we czwartek*, o godzinie 5-ej po południu. Sprzedaż abonamentu odbywa się w biurze zarządu Towarzystwa (Erywańska nr 1), codziennie od godziny 12-ej do 2-ej po południu, zaś sprzedaż biletów na pojedyńcze prelekcje w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, oraz na godzinę przed rozpoczęciem prelekcji przy wejściu na salę i galerję.

Nekrologja.

† W Częstochowie dnia 24 lutego r. b. zmarł w wieku lat 73, opatrzony św. Sakramentami ś. p. Karol Boromeusz **Piekoszowski**, współwłaściciel drukarni dzieł religijnych w temże mieście, oraz wydawca „Śpiewnika kościelnego." Ś. p. Karol urodzony w roku 1810 na Szląsku pruskim, od młodych lat powziął zamiar zebrania w jedną książkę pieśni nabożnych, śpiewanych po świątyniach pańskich, co doprowadził do pożądanego rezultatu, nie szczędząc kosztów materjalnych i własnej pracy. Rzucając przeto garść ziemi na mogiłę ś. p. Karola, możemy śmiało powiedzieć, że społeczeństwo traci w nim pożytecznego członka, a koledzy i przyjaciele szczerego i serdecznego druha.

Niech mu ziemia lekką będzie! **C.** —181—

† Ś. p. Kazio i Franio **Kwiecińscy** zmarli w dniu 26 b. m. Stroskani ciężko rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok ich dzieci dnia 28 b. m., we środę, o godzinie **1-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —802—

† Ś. p. Aleksander **Włoszczewski**, b. sędzia pokoju, zmarł w 64 roku życia dnia 13 b. m., w Szydłowcu. Stroskana żona wraz z dziećmi prosi przyjaciół i krewnych zmarłego o westchnienie do Boga. —801—

† We środę, dnia 28 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Eugenjusza **Słubickiego**, b prezesa K. T. K. Z., za spokój jego duszy odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu. —794—

† W dniu 28 b. m., we środę, jako w 9-tą rocznicę śmierci ś. p. Mikołaja **Biernackiego**, b. fabrykanta fortepianów, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Trójcy na Solcu, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —792—

† Dnia 28 b. m., we środę, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Mikołaja **Biernackiego**, b. fabrykanta fortepianów, na które pozostałe dzieci zapraszają. —786—

† Jutro, we środę, dnia 28 b. m., jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marcjanny z Więckowskich **Niwińskiej**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, oraz błogosławieństwo grobu, na które to zaprasza się życzliwych.

† W dniu 28 b. m., jako w szóstą bolesną rocznicę śmier-

ci ś. p. Aleksandra **Gradenwic,** inżeniera, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —781—

† W dniu 21 b. m. i r. rozstała się z tym światem ś. p Marja **Komaniewska,** córka ś. p. doktora medycyny Franciszka, niegdy lekarza powiatu nowomińskiego i Julji z Marchandów małżonków Komaniewskich. Opuszczając ten padoł płaczu zaledwie w 21 wiośnie, pozostawiła w sercach swej rodziny i przyjaciół pamięć najlepszej córki, najlepszej siostry i najszczerszej przyjaciółki. Pokój niech będzie twym anielskim cieniom! —789—

† Dnia 28 b. m., we środę, w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Poklewskiego Koziełł,** odbędzie się za jego duszę żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, z kościele św. Barbary na Koszykach. —777—

† We środę, dnia 28 b. m., w rocznicę pogrzebu ś. p. Józefa **Majewskiego,** b. rejenta, jako też i za spokój duszy ś. p. Jana **Kollatorowicza,** b. emeryta, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10 i pół** zrana, odprawioną zostanie żałobna wotywa; o czem pozostała w smutku wdowa i córka zawiadamia familję i znajomych. —757—

† Za duszę ś. p. Hipolita **Makomaskiego,** zmarłego dnia 13 grudnia r. z., odprawia się w każdą środę, jako w dniu jego śmierci msza żałobna, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele farnym, w kaplicy Pana Jezusa, na którą zaprasza się krewnych i życzliwych znajomych. —793—

† We środę, 28 b. m., w kościele św. Marcina na Piwnej, o godzinie **10-ej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Barbary z Zandersów **Boguckiej,** żony inżeniera, zmarłej w Suwałkach, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy, na które pozostała matka i siostry zapraszają krewnych i znajomych. —795—

† Dnia 1 marca odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Wiktorji z Żychowiczów **Buchner,** o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które dzieci zapraszają. —787—

† Pośmiertne wspomnienie.

W dniu 15 lutego r. b. zakończyła życie ś. p. Honorata z Zaleskich Dołęgów **Zawiszyna,** obywatelka ziemska.

Przedwczesny zgon pogrążył w ciężkim smutku nietylko pozostałą rodzinę, krewnych, przyjaciół, lecz i tych wszystkich, którym szlachetne czyny zmarłej były znanemi.

W życiu rodzinnem, łącząc z umysłem ukształconym najpiękniejsze przymioty serca, była dla męża swego nieocenioną towarzyszką życia, jako pomocnica i gorliwa wyręczycielka w pracy; dla dzieci wzorową matką, dla krewnych miała w swem sercu skarby nieprzebranej dobrotliwości. Zacna obywatelka kraju, pobłażliwa dla wszystkich, a nawet dla tych, którzy szlachetnych jej dążności nie podzielali, pomimo wybitnego stanowiska, jakie urodzenie i inteligencja w społeczeństwie nadawały, do końca życia dźwigała na swych barkach ogrom pracy, niosąc bez rozgłosu i próżnej chwały, wsparcie i pociechę w niedoli zostającym. To też ci, którzy wzniosłe cnoty ś. p. Honoraty Zawiszyny znali, cichą łzą najszczerszego żalu, grób jej zrosili i imię jej pozostanie na zawsze otoczone wdzięczną pamięcią.

—785— **A. W.**

† Szanownym sąsiadom moim z ulicy Niecałej, którzy wyświadczyli mi tyle dobrodziejstwa w chwili największego nieszczęścia, bo straty jedynej córki, składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie. Strapiona matka

—790 **Julja z Marchandów Komaniewska.**

† Pozostała w ciężkim smutku pogrążona famiija ś. p. Stanisława **Bujalskiego,** składa niniejszem serdeczne Bóg zapłać wszystkim przyjaciołom i znajomym, w szczególności zaś kolegom zmarłego, za okazany dowód współczucia przy smutnym obrzędzie wyprowadzenia zwłok na wieczny spoczynek.

—193— **Zofja Bujalska z rodziną.**

† Wszystkim życzliwym, oraz duchowieństwu, którzy w dniu 24 b. m. odprowadzili zwłoki ś. p. męża mego Maurycego v. **Blum,** na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne Bóg zapłać.

—788— Urszula z Lemańskich v. **Blum z dziećmi.**

† Szanownemu ks. pastorowi superintendentowi Diehlowi za słowa pociechy wlane w serca strapionych, oraz tym, którzy ponieśli na własnych barkach drogie nam zwłoki ś. p. Jakóba **Lange** i wszystkim osobom, które raczyły zebrać się tak licznie dla oddania ostatniej przysługi zmarłemu, składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

—797— **Emilja Lange z synami.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 27-go lutego.—*Kraj* donosi, iż na godność administratora archidjecezji mohilewskiej wybrany został przez kapitułę prałat Kiełkiewicz.

Petersburg 25-go lutego. — Po kilkoletniej przerwie wczoraj poraz pierwszy odbyła się znowu zimowa parada wojsk przed pałacem zimowym. Uczestniczyło w niej 43 bateryj, 37 szwadronów i 114 dział.

Moskwa 25-go lutego.—*Mosk. Wied.* zamieszczają pod tytułem „Przygotowania do koronacji“ obszerny artykuł, głównie i szczegółowo opisujący przygotowania czynione przez zarząd miasta Moskwy do obrzędu, który ma się odbyć z niezmierną uroczystością i przepychem. Dla wojsk w liczbie kilkunastu tysięcy, podobnie jak i dla ludu wyprawioną będzie wspaniała biesiada w części na miejskim placu a po części w koszarach.

Petersburg 25-go lutego. — Z Kijowa telegrafują tu, iż miejscowe kupiectwo upoważniło komitet giełdowy do poczynienia starań o zniesienie niektórych przepisów, ścieśniających działalność osób nierosyjskiego pochodzenia.

Petersburg 25-go lutego. — Z czernihowskiej gubernji donoszą, iż w niemieckich kolonjach powiatu borzeńskiego, gdzie hoduje się wiele koni zdatnych dla kawalerji, pojawił się niedawno temu żyd austrjacki w celu kupowania koni. Według umowy żyd jest obowiązany dostawić 2,200 sztuk koni i wysłał ich już kilka partyj za granicę. Za konie płaci cenę bardzo wysoką.

Petersburg 25-go lutego. — W Charkowie rozpoczął się proces przeciwko zarządowi koroczańskiego banku o nadużycia i oszustwa. Proces pociągnie się zapewne kilka dni, akt oskarżenia obejmuje 16 punktów.

Petersburg 25-go lutego. — *Agencja północna* komunikuje tutejszym pismom następujący telegram z Sofji: „Za systematyczne podburzanie społeczeństwa rosyjskiego przeciwko bulgarom, przekręcanie faktów i oszczerstwa rzucane na bulgarskich ministrów, tutejszy korespondent gazety *Nowoje wremja* Mołczanow z rozkazu ministra spraw wewnętrznych jenerała Sobolewa został wydalony z granic księstwa. Wspomniawszy o tym telegramie *Nowoje wremja* wyraża mocne zdziwienie i ubolewając nad surowym środkiem zastosowanym przeciwko korespondentowi powiada: „Bulgarji tak wiele jeszcze brak do dobrego urządzenia, tak jeszcze nietrwale stoi na swoich nogach, tak jest ubogą w doświadczenie, że moralne poparcie szczerze sprzyjającej jej Rosji, między innemi w formie niejakiego wpływu rosyjskiej opinji społecznej na działalność młodej bulgarskiej administracji, nie jest prostą uprzejmością, ale przedłużeniem tej samej sprawy, za którą przelano tyle krwi rosyjskiej. Bez tego poparcia bardzo łatwo stać się może, iż wyswobodziwszy się z rąk tureckich Bulgarja znajdzie się w rękach daleko mniej sprzyjających jej politycznej samoistności i wzrostowi politycznemu. Serbja postępowała dowcipniej: nie wydalała ona naszych korespondentów, ale wprost konfiskowała numera *Nowoje wremja,* zawierające w sobie nieprzyjemne dla rządu serbskiego korespondencje.“

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego.“

Lwów 25-go lutego.— Na dzisiejszem posiedzeniu Towarzystwa gospodarskiego uchwalono rezolucje, wzywające rząd do przyśpieszenia robót około regulacji rzek, tudzież ochrony lasów. Wskutek przedstawień dyrektora Wrotnowskiego uchwalono podać prośbę do rządu o rozszerzenie zakresu działania banku krajowego, który w dzisiejszym ustroju swoim bardzo niewielki mógłby otworzyć kredyt na meljoracje rolnicze.

Lwów 26-go lutego.—Towarzystwo gospodarskie wybrało na prezesa ks. Adama Sapiehę. W sprawie emigracji włościan uchwalono odnieść się do rządu, aby wystąpił przeciw zagranicznym ajentom emigracyjnym, tudzież porozumieć się z komitetem krakowskim, celem sprowadzenia mazurów do wschodniej części kraju.

Wiedeń 26-go lutego.—Izba deputowanych przyjęła ustawę przemysłową w brzmieniu uchwalonem przez izbę panów. Rozprawy budżetowe odroczone.

Berlin 25-go lutego. — *Norddeutsche Allg. Ztng* uskarża się na liberałów, że nie poparli rządu przy rozprawach nad budżetem wyznań wobec gwałtownych oskarżeń centrum. Zmusi to rząd skłonniejszym się okazać, niż dotąd, do zadosyć uczynienia życzeniom Kurji rzymskiej.

Bruksella 25-go lutego. — Z okazji wybuchu dynamitu w pewnej wiosce belgijskiej aresztowano dwóch mężczyzn, z których jeden został śmiertelnie zraniony. Przesłuchanie wykazało, że nazywają się Cyvat i Meteyer i że obydwaj skazani zostali za udział w zaburzeniach w Montceau les Mines. Metayer złożył ważne zeznania, które prowadzą na ślad rewolucyjnego spisku rozciągniętego na Belgję i inne kraje.

Londyn 25-go lutego.—Wszystkie mocarstwa poparły na wczorajszem posiedzeniu komisji dunajowej żądania Rosji co do ramienia kilijskiego. Zdaje się, że w prywatnych rozmowach kandydatów usunięto wszystkie trudności. Rosja żąda praw równających się nieograniczonej juryzdykcji nad ujściem kilijskiem; wszakże poczyniła ona ustępstwa, obowiązując się nie wznosić fortyfikacyj nad ujściem Dunaju do morza, czego zabronił zresztą już traktat paryski. Ramię kilijskie zostaje przeto zupełnie usuniętem z pod juryzdykcji komisji europejskiej. Rosja odniosła wielkie zwycięztwo dyplomatyczne. Francja poparła silnie Rosję; Anglja zaniechała swoich skrupułów, otrzymawszy rękojmię, iż żegluga na ramieniu Suliny nie dozna uszczerbku. Uchwała zapadła jednomyślnie. Przyszłe posiedzenie we wtorek lub środę.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego.“

Wiedeń 27-go lutego.

Minister Dunajewski przedstawił ustawę finansową, według której tylko 16 miljonów złr. niedoboru potrzeba będzie pokryć przez wypuszczenie renty, reszta zaś zostanie pokrytą z pozostałości kasowych. System finansowy ministra skarbu znalazł nadzwyczajne powodzenie.

Wiedeń 27-go lutego.

Pogłoski, rozsiewane przez dzienniki prowincjonalne o przesileniu ministerjalnem, są na teraz bezzasadne.

Wiedeń 27-go lutego.

Przesłuchanie dra Kamińskiego przez sędziego śledczego ukończone. Przesłuchanie przez komisję parlamentarną odbędzie się w tych dniach.

Wiedeń 27-go lutego.

Pomiędzy rządem tutejszym i węgierskim toczą się żywe rokowania w sprawie robót regulacyjnych u Wrót Żelaznych. Roboty mają być ukończone w maju.

Berlin 27-go lutego.

List cesarza Wilhelma w odpowiedzi na pismo papieskie z dnia 30-go stycznia doręczonym został w dniu wczorajszym Ojcu św.

Berlin 27-go lutego.

Przybywa tu jen. Kaeler, będący w służbie tureckiej, wraz z siedmioma oficerami tureckimi, którzy mają przez dłuższy czas pozostać w wojsku niemieckiem dla wykształcenia się w sztuce wojennej.

Paryż 27-go lutego.

Zapewniają, iż książę Hieronim Napoleon opuści stanowczo Francję i zamieszka w Brukselli. Wszystkie zbiory i kosztowności już spakowane a pomieszkanie księcia przy rue d'Antin przeznaczone do wynajęcia.

Paryż 27-go lutego.

Książę de Chartres przyjmował wczoraj liczne wizyty i wyjeżdża dzisiaj wraz z rodziną do Cannes.

Paryż 27-go lutego.

Rozprawy nad wnioskami o rewizji konstytucji w izbie deputowanych naznaczono na poniedziałek. W senacie postawioną zostanie w czwartek interpelacja w przedmiocie następstw dekretów, usuwających książąt orleańskich z czynnej służby w armji

Paryż 27-go lutego.

Challemel Lacour przesłał reprezentantowi francuskiemu na konferencji dunajowej zmienione instrukcje, które wywołały niezadowolenie Anglji.

Paryż 27-go lutego.

W Monaco schwytano pięciu ludzi, zamierzających wysadzić dom gry w powietrze. Znaleziono przy nich bomby.

Londyn 27-go lutego.

Przedłużenie pełnomocnictw europejskiej komisji dunajowej w Gałaczu ma opiewać na czas nieograniczony. Komisja otrzyma charakter stały.

Belgrad 27-go lutego.

Pomiędzy opozycyjnym episkopatem serbskim a rządem toczą się układy, które prawdopodobnie doprowadzą pomimo nurtowań Risticza, do pomyślnego wyniku. Synod ma być niebawem zwołany.

Sofja 27-go lutego.

Rząd wypracował projekt zaprowadzenia sądów przysięgłych w Bułgarji.

Petersburg 27-go lutego.

Dyrektor banku koroczyńskiego Bałabanow, z wyroku sądu charkowskiego, zesłany został za sprzeniewierzenie się do gubernji tomskiej, towarzysz zaś jego Morozow do gubernji tobolskiej.

Petersburg 27-go lutego.

Wczoraj w Niżnim Nowgorodzie odbyła się na lodzie próba sani parowych, pomysłu inżeniera Fobrowina. Maszyna przeprowadziła przez rzekę Okę szesnaście sani z 60 ludźmi. Próba wypadła pomyślnie

Odessa 27-go lutego.

Odwilż przyśpieszyła robotę przez rozbijanie lodu. Przystań wolna i komunikacja ustalona

Kijów 27-go lutego.

Zjazd na kontrakty tegoroczne już prawie zamknięty. O większych tranzakcjach dotąd nie słychać, za to umowy w biegu. Wiele towarzystw cukrowniczych wypłaca wysokie dywidendy. W r. z. sprzedano ogółem 9,816,000 pudów mączki cukrowej za 63 miljonów rs.

G i e ł d a.

Dnia 27-go lutego 1883 roku.

Jak zwykle przy końcu miesiąca kurs rubli w Berlinie przy tranzakcjach gotówkowych zrównał się z końcomiesięcznym. Płacono tam wczoraj za 100 rs., tak jak to depesze szacunkowe i to najlepsze zapowiadały 204.50; co odpowiada bez kosztów tranzakcji kursowi 48.90 rs. za 100 marek.

Dziś depesze szacunkowe nie były dosyć wyraźne i z początku zebrania giełdowego sprzedawcy trzymali się przy dosyć stosunkowo wysokich kursach, które następnie jednak utrzymać się nie zdołały — tembardziej, iż w rezultacie nadchodziły depesze opiewające 204.75 za 100 rs. na gieldzie berlińskiej, a kupujący na giełdzie warszawskiej na żądania wysokie zgodzić się nie chcieli.

Za długoterminowe weksle na Berlin żądano 49.05 — o $2^1/_2$ kop. taniej niż wczoraj. Płacono jak wczoraj 49 — w małych ilościach.

Krótkoterminowe w żądaniu 48.90 — o 10 kop. taniej. Z początku kurs ten płacono, później jednak cena ta obniżała się powoli, aż doszła do $48.77^1/_2$ — o $7^1/_2$ kop. niżej od wczorajszego kursu końcowego.

Na pomniejsze miasta niemieckie płacono z początku 48.90, w końcu zaś o 10 kop. niżej, w porównaniu z kursem wczorajszym o $22^1/_2$ kop. taniej — przy nieco większym niż wczoraj obrocie.

Krótkoterminowe zeszły w cenie do $48.72^1/_2$, a nawet 48.70 jak wczoraj.

Wekslami na Londyn nie obracano wcale. Żądania zanotowano 9.95 — to jest tyle, ile wczoraj za długoterminowe płacono.

Na Paryż żądania bez zmiany 39.75 za 100 fr., płacono zaś 39.70 i w końcu 39.65, nieco taniej.

Na Wiedeń obrotów nie dokonywano. Żądano 83.75.

Listy likwidacyjne w dalszym ciągu straciły na kursie. Żądano 87.75 za większe i 87.65 za małe, bez kupujących.

Natomiast pożyczka wschodnia bardzo wiele z dniem każdym zyskuje. Dziś żądano za nią 92.25, kurs dawno niebywały, lecz nie znaleziono odbiorców po tej cenie.

Premjowa I-ej emisji sprzedana po 222.

Listy zastawne szybko i bez chwili zastoju podnoszą się w cenie. Zanotujemy żądania za serję I-szą lit. A. 100.45, lit. B. — 100.40, małe — 100.30. Kupić zdołano A. po 100.30, małe po 100.05. Za serję II-gą żądano 100.20, płacono *pari*.

Za serję III-cią — 100.10, płacono 99.90.

Wczoraj za małe serji I-ej płacono 100.05, nie zaś 99.95, jak to mylnie wydrukowano.

Miejskie bez zmiany prawie. Żądania za serję IV-tą podniesione do 91.10 — o 20 kop. W obiegu serja III-cia po 91.85 i IV-ta po 90.90.

Akcje w tym samym stanie.

Godzina $12^1/_2$. Usposobienie słabe. Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49 — którego to kursu płacić nie chciano.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 26 lutego 1883 r., a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów.

Brandler—Otto Koschmider—Chaim Scholtz—Lapuski Długa 32—Luwisch Schwarzmann— Spiess— Duessel hôtel de Paris—Nussel hôtel de Paris—siostra Nosowska szpital ujazdowski.

— **Sprostowanie**.— We wczorajszem zadaniu liczbowem mnożną czytać należy: 12345679; przecinki pomiędzy cyframi są niepotrzebne.

— *Komitet kasy pomocy imienia dra Mianowskiego* podaje do wiadomości, iż następujące osoby raczyły zostać członkami kasy w czasie od dnia 3-go grudnia roku 1882-go do dnia 31-go grudnia t. r. włącznie:

A. **Członkowie honorowi:**

Kuszelewski Antoni, Mizgier Jan, Popławski Ludwik, Przybora Wandalin.

B. **Członkowie rzeczywiści:**

Baczyński Feliks, Benni Herman, Bojanowski Paulin, Brodowski, dom handlowy Kolcow, Fedorow i spółka w Astrachaniu, dr Hering Teodor, Hirschman Adam, Józefowicz, Kamiński Zbigniew, Karpiński Feliks, Karszo-Siedlewski Aleksander, dr Karwowski Konstanty, Kiciński Mieczysław, Kijewski Ignacy, Kiślański Władysław, Kopytowski Kazimierz, Korejwa Wiktor, Kosiński Leon, Kronenberg Wiktor, Krycki Antoni, dr Kwaśniewski Juljan, Łebkowski Tadeusz, Łuszczewska Jadwiga, Migurski Wiktor, Milewski Nestor, Moskalewski Józef, Muraszko Kalikst, Nowicki Franciszek, Olechnowicz Władysław, Orłowski Stanisław, Piasecki Piotr, Piotrowski Kajetan, dr Rozencweig Michał, Rudowski Ignacy, Ryncki, Skórkowski Antoni, dr Stecki, Świdziński Roman, ks. Wadowski, Zarzycki Henryk, Zawadziński Kazimierz, Żarnewski Jan.

C. **Ofiary:**

Beckerman Piotr rs. 8, Józefowicz rs. 5, Kiciński Mieczysław rs. 5, Kronenberg Stanisław rs. 150, Kwaśniewski Juljan rs. 5, Natanson Jakób rs. 500, Orłowski Stanisław rs. 45, wychowańcy b. Szkoły Głównej rs. 45 kop. 84.

Komitet Kasy pomocy objaśnia, że składki wynoszą: członka założyciela rs. 150 jednorazowo, członka honorowego rs. 100 jednorazowo, a członka rzeczywistego rs. 5 rocznie.

Składki i ofiary przyjmują się w redakcjach wszystkich pism perjodycznych, oraz u wice-prezesa komitetu Stanisława Kronenberga (ulica Mazowiecka nr 18) i u członka komitetu, kasjera Karola Deike (ulica hr. Berza nr 3).

— Do zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa Krzyża czerwonego wpłynęło od 1 grudnia 1882 do 1 stycznia 1883 r.

a) Na korzyść Krzyża czerwonego:

Od duchowieństwa okręgu biłgorajskiego jednorazowie rs. 22 kop. 13, od mieszkańców powiatu łowickiego jednorazowie rs. 9 kop. 8, od księdza Filipa Trocia wniosek jako członka rs. 10, od Teofila Mikołajewicza Zalewskiego wniosek członka rs. 1, od kasjera powiatowego w Kozienicach jednorazowie rs. 1, od pp. oficerów 25 pułku smoleńskiego piechoty jako wniosek od członków rs. 3, a jednorazowie rs. 1 kop. 40, od Marcina Wielopolskiego wniosek rs. 25, od parafji prawosławnei w Kaliszu jednorazowie rs. 1 kop. 15, od Pawła Antonowicza Melcena jednorazowie rs. 2, od parafji kościoła prawosławnego w Luchowie jednorazowo rs. 2 kop. 50, ze skarbonki kop. 50, od asesora kolegjalnego Proskuro Suszczyńskiego wniosek rs. 10, od wdowy po radcy stanu Marji Pawłównej Prokuro-Suszczyńskiej wniosek rs. 10, od członków prawosławnej cerkwi w Częstochowie jednorazowo rs. 1 kop. 40, od obywatela Walentego Garczyńskiego wniosek rs. 10, od K. I. Wernera wniosek rs. 1, od jenerala-lejtenanta P. A. Sawicza wniosek rs. 10, od jenerała-letenanta S. J. Starynkiewicza wniosek rs. 10, od jego małżonki Tatjanny Klemensówny wniosek rs. 10, od członków prawosławnej cerkwi na Pradze jednorazowo rs. 2 kop. 80, od protojereja Joanna Gomowskiego wniosek rs. 10, od członków prawosławnej cerkwi w Chełmnie jednorazowo rs. 2, od księdza Joanna Parkiewicza wniosek rs. 1, od przełożonego parafji rzymsko-katolickiej w Śniadowie jednorazowin rs. 1, od niższych rang cyrkułu zamkowego należące się im za przygotowanie w czasie ślubu hr. Potockiej jednorazowie rs. 18 kop. 50, od będących w służbie w męskiem progimnazjum w Pińczowie rs. 11, od osób cerkwi w Drogiczewie wniosek rs. 4, od osób cerkwi przy komorze celnej w Olkuszu jednorazowo rs. 2 kop. 20, od urzędujących w dyrekcji naukowej w Kaliszu wniosek rs. 4 a jednorazowo rs. 31 kop. 90, od duchowieństwa okręgu bielskiego jednorazowo rs. 10 kop. 49, od Pawła Antonowicza Melcera jednorazowo rs. 2. Razem wpłynęło w m. grudniu rs. 242 kop. 5, a z remanentem pozostawało w d. 1 stycznia r. b. 97,136 kop. $14^1/_2$. Z tej sumy wydano rs. 1176 kop. 30, jest przeto w dniu 1 stycznia rs. 95,959 kop. $84^1/_2$.

b) Na korzyść zgromadzenia siostr miłosierdzia św. Elżbiety.

Od przełożonego cerkwi prawosławnej warszawskiej cytadeli rs. rs. 4 kop. 51, z rady opiekuńczej powiatu grójeckiego na utrzymanie dwóch sióstr miłosierdzia w szpitalu powiatowym i domu schronienia za drugie półrocze 1882 r. rs. 316 kop. 34, od księdza Wasila Krasiewa rs. 1, od służbowych w dyrekcji naukowej kaliskiej rs. 3 kop. 65, od księdza Leszuka kop. 25, z rady opiekuńczej powiatu hrubieszowskiego za utrzymanie dwóch sióstr miłosierdzia w szpitalu powiatowym za drugie półrocze r. 1882 rs. 106. Razem wpłynęło w miesiącu grudniu r. z. rs. 431 kop. 75. Wydatkowano zaś rs. 551 kop. 75. Pozostaje przeto z dniem 1 stycznia rs 35,468 k. $58^1/_2$.

c) Na urządzenie namiotu lazaretowego Cesarza Alksandra II-go.

Od duchowieństwa okręgu radzymińskiego rs. 30 kop. 15, z zarządu miejscowego w Łomży zebrane od urzędujących i mieszkańców gubernji rs. 41 kop. 71. Razem wpłynęło w m. grudniu rs. 71 kop. 68, a z dniem 1 stycznia znajduje się rs. 10,230 kop. $40^1/_2$.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Hrabina“. Jutro: „Indje“. — ROZMAITOSCI: Dziś: „Jacuś“. Jutro: „Syn Giboyera“. — MAŁY: Dziś: „Grube ryby“ i „Józia w kłopocie“. Jutro: „Dzwony kornewilskie“.

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* pragnąc zapewnić członkom Towarzystwa możność szerszego głosowania przy teraźniejszych wyborach do komitetu i delegacji rewizyjnej, przedłużył więc termin składania kartek wyborczych o dwa dni, mianowicie: we środę, dnia 28-go lutego, przyjmowane będą kartki wyborcze w sali resursy przed rozpoczęciem wieczoru muzycznego, od 6-tej do 8-ej, a we czwartek, dnia 1-go marca, w kancelarji Towarzystwa, od 6-tej do 8-ej wieczorem, potem nastąpi obliczenie głosów. —192—

Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej

zawiadamia, że wskutek zatrzymania kursu pociągów dróg południowo-zachodnich, nr 5 i 6, pomiędzy Brześciem a Białymstokiem i Grajewem, komunikacja pomiędzy Brześciem a Grajewem utrzymywaną będzie tylko pociągami pocztowemi dróg południowo-zachodnich, nr 3 i 4, z których pociąg nr 3 odchodzi z Brześcia do Białegostoku i Grajewa, o godzinie 8-ej minut 8 rano, pociąg zaś nr 4, z Grajewa i Białegostoku przychodzi do Brześcia o godzinie 9-tej minut 6 wieczór, — podług czasu warszawskiego.

Pociągi te komunikują się z pociągami towarowo-osobowemi drogi warszawsko-terespolskiej, z nr 5, wychodzącym ze stacji Praga o godzinie 7-ej minut 15 wieczór i z nr. 6, przychodzącym do Pragi o godzinie 7-ej minut 35 rano. —170—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Halina. — Zgoda na wszystko. (199)

— Stello. — Dziękuję serdecznie i proszę uprzejmie.

—796— Heliotrop.

— Anonimowi.

List twój adresowany na ulicę Solną, doszedł wprawdzie, lecz... bez skutku. Jeżeli do 5-go marca sam się nie przedstawisz oczernionemu przez ciebie i nie wyjaśnisz powodów postępowania, czeka cię gruba nieprzyjemność.

—799— L.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera*, dla prenumeratorów prowincjonalnych, dołącza się „Tabela wygranych pierwszej klasy 140 loterji klasycznej“.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go lutego 1883 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48 90	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 95	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	83 75	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 45	—.—
„ „ „ m.	100 30	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 40	—.—
„ „ „ II	92 30	—.—
„ „ „ III	92 00	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87 75	—.—
„ „ małe.	87.65	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.25	—.—
II „ „ rs. 100	92.25	—.—
III „ „ rs. 100	92.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 90 5/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 202 7/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 161 1/9.
Od Listów likwidacyjnych kop. 95 5/9.

TARGI „na placu Witkowskiego.“

Dnia 26 lutego 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała......	—	—	675	770
„ „ wyborowa.	—	—	825	890
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	475	5
„ średnie..........	—	—	—	—
„ wadliwe........	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	4	450
Owies.............. 141 f.	—	—	265	325
Gryka .... 202 f.	—	—	4	430
Rzepik letni..........	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	550	720
Ziemniaki...............	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud.......	—	—	—	—
Siana pud..............	55	60	—	—
Słomy pud..............	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1360, żyta 1300, jęczmienia 40 owsa 80, grochu polnego korcy 60.

Koniczyna czerwona od rs. 45 do 55, biała od rs. 60 do 70.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d. 26 lutego 1883 roku.

Pszenica wyborowa 128 — 140 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 83—84, średnie 78—81, ordynaryjne 74—77.

Jęczmień wyborowy 75—89. średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 84—87 średni 78—82 ordynaryjny 70—77.

Groch 76—115 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity:

z dnia 27 lutego 1883 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 65⁴.

„ **garniec rs. 2 kop. 49.**

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	minut	Przych. godziny	minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy..........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna).....	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy........	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy.........	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy........	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy..........	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy.........	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Najtańsze wydanie

Nakładem Księgarni
F. H. RICHTERA,
(H. ALTENBERGA),
we Lwowie,
wyszły wszystkie dzieła polskie

JANA KOCHANOWSKIEGO,

wydanie broszurowane, 2 tomy w jednym.
Cena rs. **1.40**, oprawne w płótno angielskie rs. **2.40.**
Nabyć można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 615r
Skład główny w księgarni **GEBETHNERA i WOLFFA.**

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,

wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło pod tytułem:

SIEDMIOLECIE
Szkoły Głównej Warszawskiej.
1862—1869.

Wydział prawa i administracji

przez
Alexandra Kraushara.

Dzieło to, poprzedzone wstępem obejmującym zarys historji szkół prawa w dawniejszej Polsce, oraz szczegóły odnoszące się do Uniwersytetu Królewskiego Alexandrowskiego, kursów prawnych warszawskich, katedr praw polskich w St. Petersburgu i Moskwie, klass ósmych prawnych po gimnazjach Królestwa, kursów przygotowawczych etc., obejmuje w części drugiej zarys działalności ciała profesorskiego wydziału prawa i administracji b. Szkoły Głównej, charakterystykę, życiorysy i prace naukowe professorów tegoż wydziału, aż do chwili przemianowania w r. 1869 Szkoły Głównej na Uniwersytet Warszawski.

W końcu podano wykaz Magistrów prawa i administracji tejże szkoły, stanowiska zajęte przez nich w społeczeństwie, prace ich naukowe, oraz ogólną listę słuchaczy Wydziału Prawnego b. Szkoły Głównej.

Cena Rs. 2. 504—r

OSTRZEŻENIE.

ФАБРИЧНЫЙ КЛЕЙМО — M.K — ZNAK FABRYCZNY

Fabryka gilz do papierosów pod firmą: „Ożarów i S-ka", wobec zdarzających się coraz częściej w ostatnich czasach wypadków podrabiania wyrobów tej firmy i wprowadzania tym sposobem w błąd Konsumentów, uprasza Sz. Publiczność, aby przy nabywaniu gilz z fabryki **„OŻARÓW i Sp."**, **istniejącej od r. 1878**, raczyła zwracać uwagę na to, czy znajdują się na pudełkach, zamieszczony wyżej znak fabryczny zatwierdzony przez Departament Handlu i Przemysłu i następujący adres: 542

ulica Chmielna Nr 4, wprost Belle-Vue.

Do sprzedania
APARAT FOTOGRAFICZNY Hermagis'a

6 calowy, z kamerą, 2-ma kasetami i statiwem.—Wiadomość w Składzie materjałów aptecznych J. Mrozowskiego, Miodowa Nr 6. 692

Warszawskie Laboratorjum Chemiczne

zawiadamia miłośników krajowych wyrobów, że **posiada obecnie w Warszawie**

2 MAGAZYNY

które pod każdym względem jednakowym doborem towarów zaopatrzone.—Sprzedają wszystkie przedmioty po

jednakowych, stałych, nizkich cenach,

i wszelkie żądania, oraz zamówienia hurtowe, przyjmują i wypełniać są w możności, na równi z **Główną hurtową Ekspedycją** mieszczącą się przy ulicy Świętokrzyskiej № 12, bez litery. 606—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę kanału drewnianego, na ulicy Marszałkowskiej, od sumy anszlagowej rs. 9,563.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 960, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy kanału drewnianego, na ulicy Marszałkowskiej, za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 960, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 567—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b., o godzinie 11 i pół rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperacje bruków w r. 1883 w 3, 5 i 6 oddziale inżynierskim miasta Warszawy, od sumy 4,605 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 461 i na koszta ogłoszenia rs. 40 które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji bruków w r. 1883, w 3, 5 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 461 i na koszta ogłoszenia rs. 40. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 566—r

Dom Rolniczo-handlowo-komisowy,
HENRYK Hr. SKARBEK i S-ka,
Plac Resursy Kupieckiej Nr 28,
W WARSZAWIE,

Ma honor zawiadomić, iż zakupuje **w każdej dowolnej ilości**, po dokonanej próbie, w Stacji doświadczalnej przy Muzeum Przemysłowem, następujące nasiona zbioru krajowego: **Koniczynę czerwoną i białą, szwedzką, Przelot, Tymoteusz, Szporek, Wykę, Łubin** i t, p., po najwyższych cenach. 610r

OBWIESZCZENIE.

W odwołaniu się do ogłoszenia z dnia 8 (20) Stycznia r. b., Magistrat m. Warszawy, uprzedzając tutejszych mieszkańców, że z dniem 1 (13) Kwietnia r. b., upływa termin poboru podatku, za utrzymanie psów, bez kary, ma zaszczyt, prosić, aby ci, którzy jeszcze opłaty tej nie uiścili, pośpieszyli z zaspokojeniem jej przed upływem, terminu prekluzyjnego, wedle bowiem przepisów obowiązujących, wnoszący tę opłatę po 1 (13) Kwietnia r. b., oprócz zwyczajnego podatku po rs. 1 za psa, pociągani będą do kary w ilości dwa razy wziętej opłaty, to jest po rs. 2, za każdego psa, psy zaś wcale w ustanowione znaczki nie zaopatrzone, uprzątane będą przez czyścicieli miasta.

p. o. Prezydenta Jenerał Lejtnant **Starynkiewicz.**

616 Naczelnik Kancelarji **K. Wiemann.**

Konrad Pohl Inżenier i S-ka,
CHŁODNA, Nr 10,
wprost kościoła S-go Karola Boromeusza
W WARSZAWIE,

1) **Biuro Techniczne.** Kosztorysy i Projekty Techniczne. Budowle Fabryk i Zakładów przemysłowych z całkowitem wewnętrznem urządzeniem, montowaniem Maszyn i Kotłów parowych, oraz wszelkich innych maszyn, transmissyj i akcessoarów fabrycznych, z wprawieniem takowych w ruch. Wentylacja, Ogrzewanie, Wodociągi, Oświetlenie, Kanalizacja, Drenarze, Koleje żelazne przenośne lub powietrzne,—**Fabryczne.**
2) **Zakład Mechaniczno-Konstrukcyjny.** Pomniki, Nagrobki i Ogrodzenia na Cmentarz, Sztachetki, Bramy, Schody, Balustrady, Balkony, Galerje, Mostki, Daszki podjazdowe, Wiązania, Meble etc.,—**Żelazne kute, ażurowej i wykwintnej roboty.** Wagi decymalne i gwichty wszelkich rozmiarów
3) **Zakład Fizyko-Mechaniczny. Dzwony sygnałowe Kolejowe, Induktory oraz wszelkie inne Aparaty telegraficzne, Dzwonki powietrzne i elektryczne, Telefony, Piorunochrony etc.** 506

NOWOŚĆ.

Do Składu Pierzy i Puchu, za Żelazną-Bramą, plac targowy, dom Fenigsteina № 5 nadeszła **Maszyna wiedeńska** piorąca, czyszcząca i osuszająca w przeciągu 1 godz. 60 ℔ pierza lub puchu, zanieczyszczonego przez piasek gips lubinne **szkodliwe naleciałości**

W skutek tego jestem w możności przyjmować wszelkiego rodzaju pierze i puch do oczyszczenia po następujących cenach: za zwyczajne czyszczenie za 1 f. pierza 3 kop. 1 f. puchu 5 k., za czyszczenie chemiczne 1 f. pierza 5 k., 1 f. puchu 7½ k.

W tymże składzie nabywać można wszelkiego rodzaju nowe darte pierze i puch zwyczajny, łabędzi i edredonowy. 563

STOKFISZ

NA PORCJE

od dziś zacznie być podawanym w składzie win Edmunda Langner, dawniej Riedla i podawać się będzie przez cały post codziennie jak to ma miejsce corocznie od 1830 r. w tym czasie, również otrzymano i poleca sie Sz. Publiczności Minogi Elblągskie, duże wybierane, Łosoś wędzony NB. prawdziwie elblągski i szwedzki w puszkach, Makrele, Fiszrulady, Sardynki angielskie, w ostrym sosie i francuzkie w oliwie i pomidorach, Kilki rewelskie, różne konserwy rybne, w puszkach, oraz wyborną Kawę Jamaika, która tak powszechną i zasłużoną zyskała ocenę, można ją mieć też już przygotowaną. 481

Plaster Thapsia

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zeutschnera, Ziemińskiego i Lilpopa.

7

W Magazynie Francuzkim, ul. hr. Berga 16.

Wieczorowe Gry towarzyskie, paryzkie i krajowe wszel. rodzaju.

TOMBOLA

Jeu du Grand triangle (50 k.)

GRA w RYBKI

Karty, Szachy, Domina itd.

ZABAWKI

dziecinne, nauczające i inne. 497

SER

najlepszy i najtańszy w składzie owoców

W. Zalewskiego,

Senatorska № 2,

na sposób szwajcarski ℔ 25 k., Ser litewski, prawdziwy holenderski, owczy, śmietankowy, Gambrino i oryginalny szwajcarski i takowy sprzedaje na funty, pudy i kopy. Biorącym na pudy, odstępuje się rabat. Masło młode, śmietankowe, oraz prawdziwe litewskie w wyb. gatunku, po k. 26 i takowe mam honor polecić Szan. Publiczności. Przy składzie owoców urządziłem wielki dobór sielaw, łososia, siomgi. Śledzi łososiowych, Śledzi pocztowych, marynowanych, oraz Kawioru astrachańskiego, grubo ziarnistego, mało solonego.—Za dobry towar Skład poręcza. **W. Zalewski.**

594

WYPRZEDAŻ

Koronek ruskich po cenie kosztu,

w domu pod Nr 3 przy ulicy Mazowieckiej, na 2-m piętrze, od Soboty dnia 24 Lutego. 582r

—15—



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY MATICO

GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„K S A W E R A"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41r

Od Zarządu Zakładu Zdrojowego w Szczawnicy,

Z d. 1 Stycznia 1883 r., objął pan Henryk Mattoni c. k. nadworny dostawca w Wiedniu, wyłączną sprzedaż i rozsyłkę Szczawnickich wód mineralnych, o czem Zarząd zawiadamia i uprzejmie uprasza wszelkie zamówienia adresować do p. Henryka Mattoniego w Wiedniu, Maximilianstrasse Nr 5. Zamówienia do Zarządu w Szczawnicy nadesłane, odstąpione będą p. Henrykowi Mattoniemu do bezzwłocznego uskutecznienia. Ekspedycja nastąpi w sposób przez zamawiającego wskazany, a cena wody ze źródeł Józefiny, Magdaleny, Szczepana i Walerji zostaje dotychczasowa i wynosi:

loco Szczawnica	1 skrzynia	o 50 flaszkach,	. . . .	10 złr.	50 cnt.	w.	a.
„ „	1 „	o 25 „	. . . . .	5 „	50	„	„
loco Stary Sącz	1 „	o 50 „	. . . . . .	11 „	—	„	„
„ „ „	1 „	o 25 „	. . . . . .	5 „	75	„	„
loco Tarnów	1 „	o 50 „	. . . . . .	11 „	50	„	„
„ „	1 „	o 25 „	. . . . . .	6 „	—	„	„

Zarząd Zakładu Zdrojowego w Szczawnicy. 413

ANEMIA. WYCZERPANIE SIŁ. NEWRALGIJE

UREGULOWANIE TRAWIENIA.

WINO z COCA TROUETTE-PERRET

(VIN DE COCA TROUETTE—PERRET).

(Najlepsze ze wszystkich tonicznych i wzmacniających).

UZNANE PRZEZ PARYZKA AKADEMJĘ MEDYCZNĄ.

Złote Medale i Dyplomy ze wszystkich Wystaw.

Sprzedaż hurtowa: Trouette-Perret, 163 & 165 r. St.-Antoine, Paris—Dataliczna u wszystkich Drogistów i w aptekach.

—4—

W Warszawie u pp. Mrozowskiego i Ziemińskiego oraz u wszystkich drogistów i aptekarzy.

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli. — Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 29—r



Korzystny Interes,

w bliskości Warszawy, od 1 Lipca 1883 r., będzie do wydzierżawienia Młyn wodny nowy, o 2 cylindrach i jednym na razówkę, woda ciągła i spokojna.—Bliższa wiadomość ulica Krucza № 2a. W. Woyno. 6658

Do sprzedania z okazji

Dwie Fuzje,

z fabryki Devisma, Lefauchówka, druga Lankastrówka, za 140 rs. i **dwie fuzje damskie** (Prelata), w ślicznych oprawach i z całym przyrządem za 80 rubli. Zgłosić się do hotelu Brühlowskiego, u służącego Piotra. 681

Schody kręcone

z poręczami, nowe, sięgające 1-go piętra, do sprzedania, **za trzecią część kosztu, za rs. 60.** Wiad. u stróża **Senatorska № 27,** obok kościoła Ś-go Antoniego. 589r

Majątek za gotowiznę

potrzebny zaraz 15—20 włók w gub. Kieleckiej, najdalej 8—10 mil od Krakowa. Opisy upraszam nadsyłać; Złota 12, mieszk. 10, Wojewódzki Józef. 462

Z dniem 1 Marca r. b., przy **istniejącym od lat 15-tu Kantorze Loterji przy ulicy Senatorskiej, pod № 497/2,**

Otwieram Kantor Wekslu,

gdzie wszelkie interesy i zlecenia tak na miejscu jak i z prowincji w zakres tegoż wchodzące, sumiennie i z punktualnością wykonywane będą. Przyjmuję także asekurację Pożyczek Premjowych I i II Emisji. Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność zechce zaszczycić mnie swem zaufaniem, na które sumiennością i szybkością w wykonywaniu jej zleceń starać się będę zasłużyć.

680 **ADOLF LANDAU.**

CERATY obrusowe i na barchanie na pokrycia stołów, fortepianów i t. p. w najlepszych gatunkach.

CERATY na pokrycia mebli, zwane skórą amerykańską, z najsłynniejszej fabryki Croquett'a.

CERATY podłogowe wszelkiego gatunku.

CERATOWE dywany, pod stoły, umywalnie i t. p. użytek.

CERATY do pakowania posyłek, bardzo tanie.

PAPIER pokostowy nieprzemakalny do obwijania posyłek wewnątrz, t. j. bielizny, papierów, książek i t. p.

CERATY na podkłady (wyksatyna).

PŁÓTNO gumowe, jedno i obustronne, najpraktyczniejsze na kompresy i chirurgiczny użytek.

IMITACJA GUMY czarnej, nieprzemakalnej, na kiimki (opony).

P o l e c a: 282r

Skład Fabryczny Cerat

pod firmą:

J. FRANASZEK,

dawniej **A. VETTER & Comp.,**

15. Krakowskie-Przedmieście № 15.

Przypadłości wielkiej choroby

i inne nerwowe ataki, zupełnie i prędko znikają przez użycie bardzo skutecznego środka

D-ra Rabinowicza,

Opisanie choroby w jakimkolwiek języku, adresować: „Dr. Michel Rabbinowicz, 63 rue de Seine, à Paris. 30—

Osobom interesowanym polecam wynalezione przezemnie, **patentowane** i wielekroć **premjowane, płaskie,**

Holzcementowe krycie dachów.

Łask. oferty upraszam zwracać bezpośrednio do mnie, lub do mej **filji, WROCŁAW Tauentzienstr. 65,** Kosztorysami i objaśnieniami chętnie służę.—**CARL SAMUEL HAENSLER,** Król. dostawca **Hirschberg,** na Szląsku. 516

PIERWSZA KRAJOWA
FABRYKA
STEMPLI KAUCZUKOWYCH
w Warszawie, Nowy-Świat 31
Luckner & Suchowiecki.

518

Do wydzierżawienia od św. Jana r. b.

HOTEL,

dom 3-piętrowy, nowy i okazały, przy zbiegu ulic: Próżnej i Zielnej, składający się z dwudziestu kilku pokoi, jedno i dwu okiennych, z komfortem urządzony, zaopatrzony w możliwe wygody; prócz tego, znajduje się na parterze obszerny lokal z suteryną, odpowiedni na restaurację. W razie żądania, dom ten może być obrócony na **Chambres garnies.** Wiadomość przy ulicy Próżnej **№ 6, u stróża.** 651

LEKCJE BUCHHALTERJI 630

udziela DAWISON upoważniony przez Warsz. Okręg. Nauk.—Marjańska 2B.

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63. 36r

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

CIECHOCINEK.

W domu „pod Koroną", jest do wynajęcia na czas kąpielowy lokal na restaurację składający się z dużego salonu, kuchni, oraz piwnicy, również do wynajęcia altana urządzona na pracownię fotograficzną. Wiadom. iższa Senatorska № 17, mieszk. 7. 670

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie **gratis.** 560

Praktykant gospodarczy,

odbywszy w jednym z większych majątków trzyletnią praktykę, poszukuje odpowiedniego miejsca za umiarkowanem wynagrodzeniem.—Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. W. K. 665

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 36r

Potrzebny jest 685

Uczeń,

do apteki M. Mutniańskiego, Nowy-Świat № 20 — pierwszeństwo mają kandydaci z prowincji, znajomość języka niemieckiego lub francuzkiego, jest wymagalną.

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel, lub nauczycielka języka niemieckiego i muzyki, potrzebny na wieś dla dorosłych. Adres: Suwal. gub., przez Szaki, Błogosławieństwo. 2681

Za pokój z usługą i herbatę rano i wieczorem student uniwersytetu filolog, poszukuje korepetycyj lub odpowiedniego zajęcia. Oferty prosi składać przy ulicy Wspólnej № 7A, m. 13, pod lit. B. 2880

Po rs. 8 wyuczam dokładnego szycia rękawiczek na maszynie Rotha. Jest do sprzedania nowa maszyna tejże firmy. Tłomackie № 6, mieszkania № 31. 2776

Bona niemka znająca początki innych języków, potrzebna jest na demi-place, do nauki i konwersacji. Ulica Czysta № 4. L. Tarnowski. 2916

Student uniwersytetu znający języki nowożytne, udziela języków starożytnych, ruskiego i matematyki. Plac św. Aleksandra № 7, mieszkania 9. 2912

Posady i prace.

Panny potrzebne są zaraz, do okryć damskich, za dobrem wynagrodzeniem. Nalewki № 13, m. 25. — Sz. Messing. 2843

Potrzebny jest zaraz czeladnik tokarski na drzewo, oraz chłopak już obznajmiony z tokarnią, mający chęć, zechcą się zgłosić na ulicę Łucką № 12, w oficynie na prawo, w każdym czasie. 2836

Zdolni apreterzy, lecz tylko posiadający dobre rekomendacje i znający fach swój gruntownie, znajdą zaraz zajęcie, na dobrych warunkach w fabryce kapeluszy słomkowych Cukiera i Fischhauta. Dzielna 7a.

Gorzelanego, wykwalinkowanego w swoim zawodzie, potrzeba do gubernji Półtawskiej. Gorzelnia przerabia od 2 do 6 miljonów Trallesów. Wiadomość przy ulicy Srebrnej № 14—w kantorze. 2608

Kiper podejmuje się robót piwnicznych, w domach prywatnych, oraz naprawia najbardziej zepsute wina. Adresa pod Q. w Biurze Ogłoszeń Senatorska 18 349

Niemka inteligentna poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość w cukierni P. Blikle, Nowy-Świat № 31. 2710

Potrzebna jest panna do kroju sukien damskich, którąby mogła zastąpić samą panię. Ulica Dzika № 3 nowy.—A. Kucharzewska. 3896

Potrzebne panny, zdatne do staników i spódnic, oraz do nauki i podręczne. Nowolipie 15, wprost skweru, mieszk. 4. 2923

Potrzebną jest zaraz panna zdatna do maszyny Singera. Ulica Leszno № 7, mieszkania 10. 2895

Panna potrzebną jest na wyjazd, umiejąca szyć rękawiczki na maszynie. Bliższa wiadomość: Świętokrzyzka № 6, fabryka rękawiczek. 2944

Panna potrzebna do maszyny. Krochmalna № 29, stróż wskaże. 2937

Panna podręczna potrzebną jest. Wiadom. ulica Twarda № 2 nowy, m. № 16. 2946

Panny uzdatnione do staników, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz. Ulica Biała № 8. 2932

Panny potrzebne są do spódnic i do nauki. Leszno № 54, mieszkania 5. 2924

Angielka katoliczka, w pewnym wieku, pragnie się umieścić zaraz, jako towarzyszka albo do opiekowania się dziećmi. Wiadomość: Nowy-Świat 40, m. 14. 2925

Osoba kompletnie uzdatniona do bielizny damskiej jako i męzkiej, poszukuje zajęcia takowego w Warszawie, lub w innem mieście. Adres proszę złożyć w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. M. 2935

Uczeń potrzebny jest, do cukierni w hotelu Polskim. Długa № 27. 2953

Panna potrzebna, kompletnie uzdolniona do krawatów, może zaraz objąć miejsce. Wspólna 18, stróż wskaże. 384

Potrzebna jest panna uzdolniona w prowadzeniu magazynu, znająca kompletnie krój, umiejąca stroje, oraz inne ubrania damskie, pierwszeństwo mają panny władające językiem francuzkim. Wiadomość, ulica Zielna № 7a, w drugiej bramie, na 3-m piętrze, mieszkania № 8, od godz. 3-ej do 5-ej po południu. 2952

Panny potrzebne są natychmiast, do prywatnego domu, jedna znająca się na krawieczyznie, druga podręczna. Ulica Próżna № 5, mieszkania 1. 2949

Osoba wykształcona, posiadająca język francuzki, poszukuje umieszczenia do towarzystwa na wyjazd za granicę, lub też do zastąpienia matki, bądź starszem panienkom albo mniejszem dzieciom. Może złożyć rekomendacje wiarogodnych osób. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod literami A. B. № 56. 385

Kupno i sprzedaż.

Fortepian do sprzedania za rs. 240, z blatem metalowym, 4 szprejcami, w dobrym stanie, drugi 60 rs. Miodowa № 5, wejście kurytarzem kościelnym.—Kochański. 2546

Tanio! po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedają się różne płótna, weby, w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską, i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, miesz. 27. 2421

Szafy i bufet, sklepowe, mahoniowe, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża domu № 4 ul. Nowo-Senatorska. 2547

Fortepian fabryki Krala jest do sprzedania. Ulica Mokotowska № 14. w mieszkaniu № 9, można widzieć codziennie, od godziny 3 do 6 po południu. 2845

S. Glińskiego szuwaks glicerynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach, dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ulicy Nowy-Świat 58. 372

Landko dwuosobowe, faeton mały, do sprzedania. Nowy-Świat 12, mieszk. 1, od 12 do 4 godz. codziennie. 2630

Biurko mahoniowe, obraz „Port morski" Tegazza, drugi mniejszy, do sprzedania. Chmielna 46, mieszkania 10. 2663

Ogier kary, rosły, 4-letni, w cenie rs. 450, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Czerniakowska № 76, w fabryce świec stearynowych. 2774

Nowość za bezcen! Maszynki amerykańskie dla wielu użytków, niezbędnie w każdym domu potrzebne, po kop. 35 i wiele innych przedmiotów, również po bajecznie nizkich cenach. Sprzedają się w dystrybucji w pasażu domu Roezlera. 2815

Kupuję! futra, wszelką garderobę. Leszno № 37. Dystrybucja. 379

3 bloki żelazne toczone do wciągania drzewa na budynki końmi, są do nabycia. Wspólna № 1, stróż wskaże. 2926

Ktoby dla słabego na żołądek mógł odstąpić po kilka butelek miesięcznie czystego wina Bordeaux lub innego, nadeszle adres z ceną do cukierni Jacques'a. Ul. Niecała 12. 2891

Do sprzedania fortepiany nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, o sześciu szprejcach, metalowych, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 1823

Ktoby miał do sprzedania stare szale, koronki; tamże przyjmuje się w komis takowe rzeczy i daje się na nie zaliczki. Proszę się zgłosić: ulica Senatorska № 22, obok Resursy Kupieckiej R. Apfelcweig. 2602

Kapelusze gotowe do grubej żałoby, z woalami, od rs. 4, poleca Sabina Fijałkowska, Senatorska 18, wprost kościoła św. Antoniego, w podwórzu. 258

Fortepian i pianino, zagraniczne, palisandrowe, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat № 68, Cerulli. 2805

Maszyna nożna Singera i maszynka mała ręczna do szycia do sprzedania. Ogrodowa 5, mieszkania № 27, w podwórzu na dole. Zastać można rano, do godziny 10 i po południu, od 2 do 6 godz. 2904

Do sprzedania sucha posadzka dębowo-jesionowa. Wiadomość: ulica Nowolipie № 54, stróż wskaże 2893

Kozeta, 6 krzeseł mahoniowych, używanych, do sprzedania, u tapicera, ulica Bracka № 13, oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie.—Santorski. 2905

Fortepian krótki, czarny, o 7 oktawach, wiedeński, za rs. 230. Ulica Fabryczna № 2, stróż wskaże. 2894

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 2497

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, konsolki do kart, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garnitur napoleonkowy, toaleta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, 1-szy dom od Chmielnej, mieszkania № 30. 2685

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom, m. 15. 1991

Do sprzedania garnitur mebli do stołowego pokoju, składający się: z kredensu, 12-tu krzeseł i stołu z blatami. Wiadomość do godziny 2-ej po południu, Aleja Ujazdowska № 23, mieszkania 9. 2828

Szafa i stolik orzechowe, kredens i szafa jesionowe, umywalka, gzymsy do firanek, kinkiety z kryształami, kotary niebieskie do sprzedania. Bracka № 9, 2-e piętro, mieszkania 7. 2565

Meble. Sprzedaje tanio garnitury, szeslongi, otomanki, sofy, kozetki, foteliki, za trwałość i akuratność daje gwarancję. Ul. Bielańska № 4, u tapicera. 2940

Umeblowanie do salonu eleganckie, czarne, pięknie rzeźbione, garnitur angielski, tremo, lustro, szafa do sukien, mniejsza do bielizny, etażerka, wszystko orzechowe, pokój dębowy, ozdobnie rzeźbiony, lampy, szeslong, fotel, biurko, regulator, portjery, lanszafty, tanio do sprzedania. Żurawia № 9, mieszkania 9. 2879

Meble do sprzedania, garnitur, szafy do bielizny i ubrania, z jadalni umeblowanie, stolik do samowara, lustra wiszące czarne, jedno wielkich rozmiarów, tremo orzechowe, biurko, szeslong, fotele, konsolki, stoliczki i krzesełka czarne rzeźbione, tualeta damska, kolumny, serweta, lampy, firanki z gzemsami i rozetami. Ul. Chmielna № 13a, stróż wskaże. od g. 10—7. 2936

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania garnitur mebli: stół, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł fotelowego fasonu, mahoniowe, jedwabną brokatelą rezedowego koloru kryte, w bardzo dobrym stanie. Ulica Hoża № 18, dom Lipińskiego, 2-e piętro, m. 6. 2910

Mebli garnitur mało używanych, kryty pąsowym pół-aksamitem, za przystępną cenę jest do sprzedania. Wiadomość: Erywańska 8, stróż wskaże, mieszkanie. Codzień do godziny 11 zrana. 2933

Meble kryte, żardynierki, do sprzedania tanio. Długa 10, mieszkania 79. 2842

Interesa handl. i majątk.

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, przy ulicy pryncypalnej. Zgłosić się na ul. Wspólną № 34, mieszk. 9. 2545

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie z powodu zmiany interesów, róg Pańskiej i Wroniej № 74. 2751

Pewny interes. Do przedsiębiorstwa dającego świetne korzyści, potrzebny inteligentny czynny wspólnik, z gotówką rs. 10,000 lub więcej. Wkład zabezpiecza się hypotecznie, nadto za współpracę i gotówkę zapewnia się 25%. Adresy zostawiać można w kantorze Kur. Wars. dla „Solid." 2515

W Tworkach pod Pruszkowem, jest dla fabrykantów i przedsiębiorców kilka włók ziemi do sprzedania, z wodą bieżącą. Komunikacja blizka i łatwa z Pruszkowem.

Zaraz potrzeba od 1,000 do 15,000 rs., na 1-szy numer hypoteki. Adresy składać w kantorze tegoż pisma pod L. K. № 1. 2784

Potrzeba 1,000 rs., pierwszy Nr, prowincja. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 370

Dystrybucja z kompletnem urządzeniem, do odstąpienia, cena bardzo przystępna. Wiadomość na miejscu. Twarda 20. 382

Kawiarnia z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Marszałkowska 39. 2955

Kapitał rs. 3,500 i 2,000 potrzebnym jest zaraz, na dobrą hypotekę, odstąpien o tych sum z powodu wyjazdu. Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Paulina C." 2951

Majątek ziemski w pięknej i żyznej okolicy, 55 włók obszaru gleby pszennej, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość w składzie luster, Marszałkowska № 62. 2901

Dom do sprzedania w Łukowie, powiatowem mieście, ulica Siedlecka № 68. Warunki dogodne. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie: Złota № 23, m. 8. 383

Sklep spożywczy, z całem urządzeniem, jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Włodzimierska № 2 domu. 2927

Dom z powodu wyjazdu jest do sprzedania bez pośrednictwa, wartości około 94,000 rs.; tamże do wynajęcia mieszkanie, złożone z 6-ciu porządnych pokoi, od 1-go Kwietnia. Wiadomość: Wspólna № 32, u właściciela. 2941

Sklep z wiktuałami do odstąpienia każdego czasu z powodu wyjazdu za rs. 160. Ulica Pańska № 33. 2930

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania zakład felczerski. Wiadomość u rządcy domu № 37/1136, Żelazna. 2908

Nieruchomość przy ulicy Bonifraterskiej pod № 2162B/13, składająca się z domu murowanego, w ogrodzie, o 7 pokojach i ogrodu owocowego, rozległości około 12,000 łok. □, jest do sprzedania, lub wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu, od godziny 12 do 4 po południu. 2921

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia sklep obszerny z wystawowem oknem, pokojem i kuchnią. Wiadom. ulica Marszałkowska № 19. 2903

Sklep elegancko urządzony, z gazem, dystrybucyjno-galanteryjny, norymberski do sprzedania, za nizką cenę, z towarem, lub bez. Ulica Bracka № 3, obok mydlarni. 2917

Posesja murowana, stajnia, wozownia, ogródek, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania, za rs. 9.000. Piękna № 31. 2948

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu wyjazdu Ulica Leszno № 67. 2931

Zakład fotograficzny z wszelkiemi przyrządami i utensyljami, na przystępnych warunkach do sprzedania. Wiadomość w byłej fabryce Laferma. Marszałkowska 32, stróż wskaże. 2928

Do interesu przemysłowego mającego obszerny i zapewniony zbyt, a dającego znaczne zyski, wymagany jest kapitał rs. 16.000. Poważne oferty proszę złożyć w kantorze niniejszego pisma, pod literami A. B. 2915

Do przedsiębierstwa udziałowego, nowo organizującego się, potrzebującego kapitału rs. 30,000, są pożądani dwaj wspólnicy po rs. 5,000. Przedsiębierstwo wytwórcze, oparte na roślinności, mające rozległe zastosowanie i nie posiadające konkurencji. Interesowani zgłaszać się winni do młyna parowego, Prosta № 6, lub do biura architektonicznego Jerozolimska 3, pomiędzy 9 ą a 11-ą, do dnia 4 Marca. 2920

Bawarja do odstąpienia, z kontraktem na lat 2, utrzymywana przez tego samego właściciela lat 3, komorne tanie. Żąda za patent i urządzenie, a rs. 50 odstępnego, a to z powodu zmiany interesów nagłych. Właściciela bawarji zastać można od 2 do 4 i od 8 do 10 wieczorem. Ulica Twarda № 15.

Lokale.

Pokój dla osoby młodej, przy bardzo porządnej rodzinie. Nowy-Świat № 18, mieszkania 23, na dole. 360

2 pokoje z przedpokojem, na dole, od frontu, umeblowane, z fortepianem, są do wynajęcia zaraz. Smolna № 17, m. 10. 2591

Do wynajęcia od 1 Marca pokój parterowy, 8 rs. miesięcznie, od 1 Kwietnia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia 200 rs. rocznie. Chmielna 46, mieszk. 10. 2662

Pokój duży, z osobnem wejściem, widny i suchy, świeżo odnowiony, z opałem, usługą i meblami, lub bez, do odnajęcia każdego czasu, w oficynie frontowej. Nowo-Senatorska, hotel Litewski, szwajcar wskaże.

Pokój duży frontowy, z wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu, może być z meblami i całodziennem utrzymaniem. Jerozolimska № 23, mieszkania 3. 2821

Do wynajęcia warsztat duży, sklepy, suteryny, od frontu, na warsztaty lub pomieszkania, oraz różne lokale. Sienna № 6a, za Żelazną 1-szy dom, gdzie lecznica. 2584

Pokoi 6 i 8, z wygodami, zaraz lub od 1-go Kwietnia, oraz różne sklepy od św. Jana do wynajęcia, przy ul. Nowy-Świat 4.

Poszukuje się dwóch pokoi umeblowanych z całodziennem utrzymaniem i usługą, w okolicy Ordynackiej. Oferty pod lit. S. przyjmuje kantor Kurjera. 2539

Od 1 Kwietnia r. b., jest do odnajęcia: kantor, 2 stajnie i 2 wozownie po remizie. Miejsce wyrobione, gdyż od kilkunastu lat w tym domu, zawsze była i jest remiza. Chmielna № 1. 2578

Mieszkanie w pałacyku, złożone z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, w suterynach, z widokiem na ładny ogródek kwiatowy, do najęcia od 1 Kwietnia 1883 r. Złota 17.

Stajnia duża na 18 koni, góra na siano, skład na owies i wozownia, może być dodane mieszkanie: dwa pokoje, kuchnia, na dole i piwnica; róg ulicy Topiel i Leszczyńskiej, idąc od Kopernika Oboźną na dół, wprost budki policyjnej № domu 14/2821a, stróż Maciej wskaże. 2519

Salon i sypialny, umeblowane, z usługą, do wynajęcia od 1-go Marca. Ul. Świętokrzyzka № 25, mieszkania 8. 2548

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1883 r. w domu Fajansa, Krakowskie-Przedm. 52, apartament na 2-m piętrze nad entresolą, składający się z 8-miu pokoi, przedpokoju, kuchni, umieszczenia dla służby żeńskiej i osobno dla służby męzkiej i śpiżarni, z urządzeniem wodociągowem, gazowem, waterklozetem i łazienkami, za cenę roczną Rs. 1,300. 256

Zaraz do wynajęcia ładny salonik z meblami lub bez, z osobnem wejściem. Ulica Wspólna № 12, mieszk. 13. 2900

Pokój z meblami do najęcia. Róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, mieszkania № 7. 2922

Pokój przy familji ze wspólnem wejściem, do wynajęcia dla osoby starszej, może być z utrzymaniem. Jerozolimska № 23, m. 20.

Od 1 Kwietnia r. b., 4 lub 6 pokoi z komfortem urządzone, z łazienką, gazem i t. d.; 2 pokoje z kuchnią. Ulica Widok № 19, mieszkania 8. 2898

Żądany jest pokój bez mebli, dla osoby płci żeńskiej, przy porządnej familji, z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość Podwal № 44, mieszkania 5. 2919

Pokój z przedpokojem, do wynajęcia, może być i z kuchnią. Królewska 41. 2954

Przy ulicy Pięknej pod № 21/5031, wprost gimnazjum, do wynajęcia od każdego czasu sklep z mieszkaniem: na szynk, bawarję, cukiernię lub restaurację, oraz lokale składające się: 6, 5 pokoi z balkonami, wodociągami i zlewami od. 1 Kwietnia 2557

Sklep na wyprzedaż, do wynajęcia zaraz, z urządzeniem, na trzy miesiące, to jest: po koniec miesiąca Maja r. b., przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4 nowy. 2691.

Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą, na ulicy Kapitulnej № 1, w każdym czasie do najęcia. 2791

Do wynajęcia od 1 Marca salon frontowy na 1-m piętrze, z meblami lub bez takowych. Marszałkowska № 37, m. 4. 2945

Obszerne stajnie i wozownie suche, są do wynajęcia w każdym czasie, zdatne na remizę lub składy. Wiadomość w składzie dobrych węgli, róg Przeskok i Szpitalnej № 5. 2942

Do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia, z pomieszczeniem na warsztat lub skład, w każdym czasie, lub od kwartału. Ulica Chłodna № 6. 2907

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., różne lokale w cenie od 360 do 50 rs. rocznie, oraz sutereny zdatne na warsztat przemysłowy, lub na 2 mieszkania, przy ulicy Dzielnej № 26. Obejrzeć można w każdym czasie. 2902

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla“ № 6a ul. Marszałkowska. O wyborze, guście i cenach, łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu. 2512

Sprzedaż i reperacja maszyn do szycia. Taychert mechanik. Elektoralna 6. 275

Sklejam porcelanę, kryształy, fajans, szkło marmury, kość słoniową, sposobem chińskim, nieznanym w Warszawie Sklejenie wytrzymuje wrzącą wodę i nasilniejszy ogień. Może być na poczekaniu. Leszno № 61. Jabłoński. 2790

Pokój jeden przy familji dla przyzwoitej kobiety jest do najęcia każdego czasu za b. niżką cenę. Ulica Mokotowska № 14, wiadomość u stróża. W tymże samem mieszkaniu są duże lustra na sprzedanie. 2794

Obiady po 20 kop., które egzystowały przy ulicy Nowomiejskiej w domu Herbacińskiego, a obecnie przeniesiona kuchnia na tęż samą ulicę pod № 10, to jest róg Krzywego Koła. M. Dominiak. 2742

Na czasie dla kupujących majątki ziemskie. Agronom obywatel ziemski, za wynagrodzeniem kosztów podróży i dyjet dziennych rs. 5, szacuje wartość majątków przy kupnie takowych. Waliców № 1, mieszk. 2, od godziny 6—8 w wieczór. 2914

Do wynajęcia fortepian o 7-u oktawach, dobry, palisandrowy. Wspólna № 1, u p. Smariuk. 2892

Dziecko do piersi, życzy wziąć matka, po stracie swego. Ulica Krochmalna № 55, za okopami. 2897

Akuszerka M. Frączak przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 2175

Mężatka życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Łucka № 4 a mieszk. 25.

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym, obfitym pokarmem, bez długu. Wiadomość ulica Przejazd № 5, mieszk. 5. 2835

Mamka wiejska, młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u akuszerki A. Lewińskiej, Sienna № 5. 2906

Mamka bez długu. Wolska № 44, mieszkania № 14. 2909

Mamki są u akuszerki przy ulicy Grzybowskiej № 22. 2939

Mamka młoda ze świeżym i obfitym pokarmem jest u akuszerki. Ul. Hoża № 15, wejście od Kruczej, mieszk № 7. 2947

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki. Ul. Chmielna № 6. 2929

Zgubiono w Niedzielę d. 25 b m., bransoletkę złotą cienką z turkusikami w porze południowej, przechodząc od strony kościoła Ewangelickiego, Mazowiecką, pl. Saskim, Wierzbową, pl. Teatralnym i Senatorską. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą rs. 3. Miodowa № 3, mieszk. 44.

Zgubiono. Przechodząc Nowym-Światem od domu Zamoyskiego na róg Wilczej i Mokotowskiej, d. 25 Lutego o godzinie 10½ wieczorem, zgubiono bransoletkę złotą okrągłą, z pięcioma perełkami i z nadpisem wewnątrz. Łaskawego znalazcę proszę odnieść, za bardzo sowitą nagrodę. Adres: róg Mokotowskiej i Wilczej № 16a, m. 8. 2890

D. 25 b. m., o g. 7 wieczorem idąc z Ogrodowej Solną, Lesznem ku Żelaznej, zgubiono kołnierz damski tumakowy. Łaskawy znalazca raczy odnieść. Ulica Ogrodowa № 6, m. 11, za nagrodą. 2918

Dowod Banku Handlowego w Warszawie, wydany na imię Lejbusia Silbermintz za № 15768 pod dniem 27 Grudnia 1882 r., na zastawioną w tymże Banku Rosyjską Pożyczkę Premjową z roku 1864, serji 8355, № 11, zaginął. Uprasza się znalazcę o złożenie takowego do Banku Handlowego w Warszawie, przy ulicy Hr. Berga. 2523

Dnia 26 b. m, przybłąkał się pies wyżeł, prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Nowa Praga 103. 2938

Do sprzedania wyżły, czystej rasy angielskiej, cena od rs. 10 do 15. Rymarska 14. 2-e piętro № 8. 2943

Buldog czystej rasy do sprzedania. Ul. Złota 28b, stróż wskaże. 2950

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H., gł. skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg S. Żabia wpr. ogr. Sask., sklep № 6.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).
Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERiA.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej, wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, :. Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).
Berent T. et Adolph J., Wronia 33. Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (Magazyny).
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin B-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, skl. 10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwow. i galant.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKOW.
Rajchman i Frendler. Senatorska 13.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, Krak Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4. b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypinski i sk. Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (da. N-Świat 76)

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 53.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rossja“ (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25

WINA (składy hurtowe).
Simon i Stecki, dost. dw. J.C.M.. Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47. i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ZELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 15 (27) Февраля 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.